

życie politechniki



Juwenalia
Kosmos na mnie wpływa
VII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki
System ECTS – udręka czy ekstaza?



W numerze:

aktualności

VII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki w Politechnice Białostockiej	4
Od judo po capoeira czyli I Białostocka Gala Sportów i Sztuk Walki	7
Aktualności	9
Zawody Halowe Modeli Latających dla Dzieci	13
Sukcesy sportowców AZS Politechniki Białostockiej w AMP	15
Jesteśmy bliżej niż myślisz... czyli Zintegrowany System Informatyczny Politechniki Białostockiej	17

nauka

IV Konferencja Naukowa z cyklu Mieszkanie XXI Wieku	18
ELSEP-2009 Seminarium Szkoleniowe	19
Dziesięciolecie BazTech	20
Rozprawa doktorska	21
Wizyta w Turcji – Uniwersytet Firat w Elaizg	21
Wizyta w Japonii	23
Relacja z pobytu na Uniwersytecie w Cordobie	24
Wizyta w University of Coimbra	26
Relacja z pobytu pracowników Wydziału Zarządzania na wykładach w Instituto Politécnico de Viana do Castelo w Portugalii	27
Specyfika uwarunkowań rozwoju miast na tle historii miast w Polsce	28

mieszanka studencka

Danuta Szpilko – najlepsza studentka Politechniki Białostockiej	31
Kosmos na mnie wpływa	33
Mieszanka	35
Prace Koła Naukowego „Formacja”	38
I Międzyuczelniany Konkurs Wiedzy z Rachunkowości w Województwie Podlaskim	39
Nagroda i wyróżnienie dla studentów Wydziału Architektury PB na Międzynarodowym Triennale Architektury w Krakowie	40
Członkowie „Zarządzania Produkcją” na Studenckim Forum Biznesu	42
Turniej ELEKTROLIGA 2009	43
Studenci PB najlepsi w VIII Edycji Studenckiego Konkursu Projektowego SolidWorks	44
Juwenalia 2009	46
Dzień Studenta Politechniki Białostockiej	47
Przegląd Krótkich Form Filmowych 4’62”	48
Wizyta w Valenciennes	49
Miasto akademickie: Walencja	50

60 lat Politechniki Białostockiej

Z archiwalnej teki	51
--------------------------	----

sylwetki

Seminarium „Prawda i kłamstwa architektury”, czyli teoria architektury według Janusza Andrzeja Włodarczyka	53
Planuję jeszcze trochę pouczyć angielskiego... (rozmowa z Wojciechem Wójcikiem)	55

varia

System ECTS – udręka czy ekstaza?	58
---	----



Życie Politechniki	Pismo Politechniki Białostockiej. Numer 2/2009. Nakład: 300 egz.
Redakcja:	Agnieszka Halicka, Monika Rokicka
Współpraca:	Agnieszka Gieręjkiewicz-Wróbel
Korekta:	Magdalena Niedźwiedzka, Monika Rokicka, Agnieszka Halicka
Zdjęcie na okładce:	Sylvia Sapoćko, Koło Naukowe Technik Multimedialnych WM
Zdjęcia:	T. Jastrzębski, T. Trochimczuk, J. Gwiazdowski (SAF), J.L. Michalis, M. Mandrusz, Koło Naukowe Technik Multimedialnych, archiwum PB
Skład:	Agencja Wydawnicza-Edytorska Ekopress, Andrzej A. Poskrobko, tel. 0601 311 838
Druk i oprawa:	Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej
Wydawca:	Politechnika Białostocka, ul. Wiejska 45A, Białystok, tel. 085 746 97 24
	ISSN 1641-3369
Wersja internetowa:	http://www.pb.edu.pl/Zycie-Politechniki.html

VII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki w Politechnice Białostockiej

Wykłady, pokazy, warsztaty, konkursy, wystawy... w ramach tego-
rocznego festiwalu jednostki Politechniki Białostockiej przygo-
towały 59 różnorodnych imprez. Ich zakres tematyczny był szeroki, od
architektury, poprzez sport, matematykę, informatykę, aż po poka-
zy do wykorzystywania nowoczesnych technologii. Przedsięwzięcia zorganizowa-
ne w Białymstoku i Hajnówce zainteresowały głównie młodzież szkolną (uczniów
szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich). W dniach od 21 do 28 kwietnia
naszą uczelnię odwiedziło ponad 4 tys. osób!

Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki stał się już tradycją. To największa tego typu
impreza w regionie, która w atrakcyjny i przystępny sposób popularyzuje osiągnię-
cia naukowe i artystyczne. Podczas dni festiwalowych swoje prezentacje (w tym
roku było ich ponad 400) przygotowują uczelnie wyższe, galerie, muzea, biblioteki
oraz różnego rodzaju instytucje i stowarzyszenia. Koordynatorem VII Podlaskiego
Festiwalu Nauki i Sztuki była Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisła-
wa Staszica w Białymstoku.

W podsumowaniu siódmej edycji festiwalu pojawiają się zarzuty o nie do końca
przemyślane wyznaczenie terminu imprezy, który pokrywał się z okresem egzami-
nów w szkołach gimnazjalnych oraz zakończeniem roku szkolnego w klasach ma-
turalnych. Wpłynęło to negatywnie na liczbę publiczności. Narzekano także na źle
zorganizowaną kampanię informacyjną festiwalu. Na internetowej stronie WSAP-u
kalendarz imprez umieszczono w mało czytelnych plikach pdf. Zabrakło klarow-
nego przewodnika po rozbudowanym programowo Festiwalu (informator wydru-
kowany w bardzo małym nakładzie). Kampania reklamowa w mediach była mało
widoczna.

Mimo to, przedsięwzięcia Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki cieszyły się du-
żym zainteresowaniem. Publiczność festiwalowa miała wspaniałą szansę, by poz-
nać świat nauki i sztuki, zasady funkcjonowania instytucji naukowych i kultural-
nych regionu, zdobyć nową wiedzę i doświadczenia. Dla Politechniki Białostockiej
otwarcie się na szerokiego odbiorcę i organizacja różnego rodzaju imprez jest oka-
zją do zaprezentowania oferty uczelni, popularyzacji kierunków technicznych
wśród młodych ludzi. A poza tym... miło jest usłyszeć okrzyki zachwytu widzów,
gdy wyprowadza się monster trucka na tor przeszkód, czy usłyszeć „niemądre” py-
tania o zasady działania kamery termowizyjnej lub zarazić maluchy miłością do
fraktali...

Zestawienie liczby uczestników
imprez organizowanych przez
jednostki Politechniki Białostockiej
w ramach VII Podlaskiego Festiwalu
Nauki i Sztuki:

Organizator imprezy	Liczba uczestników
Wydział Architektury	800
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska	71
Wydział Elektryczny	9
Wydział Informatyki	1 535
Wydział Mechaniczny	1 433
Wydział Zarządzania	56
Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem	36
Studium Fizyki wspólnie z Wydziałem Mechanicznym	17
Studium Języków Obcych	40
Studium Wychowania Fizycznego i Sportu	300
łącznie	4 297

Podczas VII Podlaskiego Festiwalu zagospodarowaliśmy 2 dni. Pierwszy dzień w budynku stołówki Politechniki Białostockiej miał formę interaktywnych warsztatów, zajęć łamigłódkowo-zabawowych. Każdy uczestnik mógł się czegoś dowiedzieć na temat przedstawianych obiektów matematycznych, mógł ich dotknąć, pobawić się, samodzielnie wykonać figury geometryczne. Największym powodzeniem, jak zwykle, cieszyły się układanki matematyczne oraz wstęga Möbiusa, którą każdy mógł sobie rozciąć i sprawdzić, jaki będzie tego wynik. Szacujemy, że przez dwie godziny trwania warsztatów odwiedziło nas przeszło 300 osób. Tłok był spory. Drugiego dnia, 24 kwietnia, zapropowaliśmy natomiast blok wykładów. Chcieliśmy z nimi dotrzeć do słuchaczy nieco dojrzalszych, bogatszych w zasób wiedzy matematycznej. Staraliśmy się wyjaśnić i przybliżyć różnorakie pojęcia matematyczne, wykazać przełożenie prostych rachunków liczbowych na rzeczywistość, która nas otacza. Dla nas, pracowników Politechniki Białostockiej, a przede wszystkim matematyków, festiwal jest okazją do pokazania matematyki jako nauki bardzo ciekawej i pięknej. Na lekcjach, wykładach, ćwiczeniach, ten jej aspekt, niestety, często umyka.

dr Ewa Girejko,
Katedra Matematyki,
Wydział Informatyki

Działalnością popularyzacyjną Katedry Matematyki zajmuje się w tej chwili Centrum Popularyzacji Matematyki „Signum”, które funkcjonuje przy Wydziale Informatyki. Jako kierownik Katedry skupiam się na stronie dydaktycznej i naukowej naszych przedsięwzięć. Podczas tegorocznego Festiwalu postawiliśmy na wizualizację. Okazuje się, że w matematyce sporo rzeczy można pokazać jako obrazki, np. fraktale, które w teorii są bardzo skomplikowane, ale zachwycają od strony graficznej. Podobnie jest z figurami geometrycznymi, które świetnie nadają się do oglądania, a wręcz „macania”. Dość łatwo docieramy z tym do młodych ludzi, natomiast już dużo trudniej jest ich przekonać do podjęcia wysiłku zrozumienia tych zjawisk. Tutaj czujemy pewien niedosyt. Podczas Festiwalu prezentujemy także wystawę plakatów, które opisują zastosowanie matematyki w bardzo różnych dziedzinach związanych m.in. z komputerami, biznesem, biologią. Plakaty doskonałe „sprzedają” te szerokie zastosowania oraz je ilustrują.

dr hab. Zbigniew Bartosiewicz,
prof. PB; kierownik
Katedry Matematyki,
Wydział Informatyki

Podczas Festiwalu prezentujemy niewielką część możliwości naszego Laboratorium Robotyki i Mechatroniki. Skupiliśmy się na robotach mobilnych, omawiamy ich sposoby poruszania się, możliwości rekonfiguracyjne, czyli możliwości zmiany budowy i kształtu. Pierwotnie w planach zakładaliśmy udział dwóch, góra trzech, grup oraz blisko godzinne pokazy. Jak się później okazało, liczba grup zgłaszających się na zajęcia ze sterowania robotami mobilnymi urosła do 13! W związku z tym musieliśmy nasze prezentacje skrócić do 20 minut, podczas których pokazujemy nasze roboty, mówimy w jaki sposób się poruszają, co wykorzystują do tego, żeby nie zniszczyć siebie, bądź też nie ingerować za mocno w otoczenie, a jednak skutecznie wykonać zadaną im pracę. Uczestnicy najczęściej pytają o cenę robotów (!), jak i czy trudno się je programuje, skąd je mamy, z czym studenci mają największe problemy w trakcie zajęć na automatyce i robotyce. Odwiedzają nas licealiści, gimnazjaliści... Przed chwilą mieliśmy grupę dzieci ze szkoły podstawowej. Dzieciaki były po prostu zafascynowane i zauroczone naszymi robotami. Odwiedzają nas także młodzież, która jest w przededniu podjęcia decyzji, co robić dalej ze swoim życiem i między innymi interesuje ją kierunek automatyka i robotyka. Za każdym razem staramy się opowiadać o specyfice studiów na tym kierunku, o problemach jakie będą tu rozwiązywać, z czym walczyć i jak sobie z tym radzić. Festiwal Nauki i Sztuki rokrocznie budzi duże zainteresowanie. Jest rewelacyjną formą zaprezentowania Wydziału, Politechniki, kierunków, które oferujemy i możliwości kształtowania swojego przyszłego życia.

dr inż. Justyna Tołstoj-
-Sienkiewicz,
Katedra Automatyki i Robotyki,
Wydział Mechaniczny

dr inż. **Jarosław Czaban**,
Katedra Budowy i Eksploatacji
Maszyn, Wydział Mechaniczny

Wraz z moim kolegą dr. Dariuszem Szpicą rokrocznie, w ramach Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, organizujemy pokazy badań pojazdów na hamowni podwoziowej LPS 3000. Prezentujemy także auta własnej konstrukcji, czyli prace dyplomowe studentów kształcących się w specjalności pojazdy samochodowe. Jedno z najprężniej działających kół Wydziału Mechanicznego, koło Auto-Moto-Klub, którego jestem opiekunem, demonstruje widzom możliwości tych aut na drodze, zasady ich działania. Mamy tu: malucha cabrio (jedyne auto zarejestrowane), bagi – samochód do rally cross'u i wyścigów, dragster'a - jedynego w Polsce, a także monstera. O flocie Wydziału Mechanicznego niejednokrotnie pisała prasa ogólnopolska, m. in. ukazały się dwa artykuły w magazynie „GT”. Nasi studenci prezentowali ostatnio te auta na Wojskowej Akademii Technicznej podczas Konferencji Kół Naukowych.

Mirosława Lewicka,
wychowawczyni klasy 1B Szkoły
Podstawowej nr 11 im. Kornela
Makuszyńskiego w Białymstoku

W tym roku rozpoczęliśmy współpracę naszej szkoły z uczelniami wyższymi. Nasza wizyta na Wydziale Mechanicznym PB, w ramach imprez Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, to pierwsze wyjście, które ma przybliżyć dzieciom świat nauki. Moja klasa jest klasą integracyjną, niektórym dzieciom trochę trudności sprawia poruszanie się np. po warsztatach samochodowych Wydziału Mechanicznego. Mimo to, wszystkie dzieci są zachwycone pobytom tutaj. Roboty, mikroskop skaningowy – na wszystkich zajęciach, na których byliśmy – dzieciaki krzyczały, pytały o wszystko, podkładały swoje przedmioty do obejrzenia w powiększeniu. Zafascynował je również termo-wizjer, o mało nie weszły na głowę Panu, który pokazywał możliwości kamery. Starły się wszystkimi zmysłami odebrać to, co widzą...

oprac. **Monika Rokicka**



Od judo po capoeira czyli I Białostocka Gala Sportów i Sztuk Walki

W niedzielę 26 kwietnia na halę Akademickiego Centrum Sportu Politechniki Białostockiej przybyli wielbiciele sztuk i sportów walki. Za całe to interesujące zamieszanie odpowiedzialny był m.in. dr Piotr Klimowicz ze Studium WF i Sportu Politechniki Białostockiej, który przy współudziale Podlaskiej Fundacji Edukacji i Sportu oraz Fundacji M.I.A.S.T.O w ramach VII Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki zorganizował I Białostocką Galę Sportów i Sztuk Walki.

Czym są sztuki i sporty walki?

Istnieją różne definicje sztuk i sportów walki. Według mnie sztuki walki, oprócz treningu elementów czysto technicznych, taktycznych i sprawnościowych, również uwzględniają rozwój duchowy, moralny i kulturowy adeptów. W moim mniemaniu powinny również zawierać pewien pierwiastek filozoficzny. Sporty walki często tych elementów nie zawierają, choć istnieją oczywiście sztuki walki, które uprawiane mogą być jako dyscypliny sportowe (np. judo, karate, tae kwon do, czy kendo). Należałoby również wydzielić odrębną grupę tzw. systemów walki (np. izraelska krav maga, czy polski Bas-3), które uczą samoobrony często bez określonych zasad (ograniczeń), a ich celem jest jak najszybsze (często bardzo brutalne) obezwładnienie napastnika, bądź kilku napastników.

I Białostocka Gala Sportów i Sztuk Walki za nami. Ilu było uczestników?

Swoje umiejętności zaprezentowali członkowie takich grup jak: Sekcja Judo KU AZS Politechniki Białostockiej oraz Klub Judo Politechniki Białostockiej, Białostocka Grupa Aikido Kobayashi, Podlaski Klub Taekwon-do „So-San”, Grupa Abada Capoeira, Białostocki Klub Karate Kyokushin „Kanku”, Taiji quan – YMAA Białystok, Aikido Aikikai Koga Dojo, Shiroyama Białystok, Podlaskie Stowarzyszenie Japońskich Sztuk Walki „CHO BU KAN”, Białostocki Klub Oyama Karate, Podlaskie Centrum Szkolenia Krav Maga. Sądzę, że w prezentacji wzięło udział ponad 150 osób. Trudno oszacować, jak duże jest środowisko ćwiczących sztuki i sporty walki. Judo w Białymstoku trenuje ponad 350 osób. Sądzę, że adeptów sztuk i sportów walki jest w naszym mieście grubo ponad tysiąc.

Prowadzisz także sekcję judo. Co Cię przyciągnęło do tego sportu?

Z judo związany jestem od 10 roku życia, czyli ponad 20 lat. W roku 1986 mój kuzyn, który zafascynowany był (i nadal jest) sztukami walki i kulturą dalekiego wschodu, zapisał mnie do sekcji judo BKS Jagiellonia. W judo pociągała mnie m.in. tajemniczość i filozofia. Oczywiście w wieku 10 lat prawie każdy chłopiec chciałby po prostu umieć skutecznie walczyć, a wiadomym jest, że w takich grupach wiekowych o statusie decyduje głównie sprawność fizyczna. Judo charakteryzuje duża liczba podstawowych technik (67 rzutów i 29 chwytów, a także uderzenia we wrażliwe punkty – atemi – niedozwolone w walce sportowej). Istnieją oczywiście dziesiątki odmian i sposobów wykonania, kombinacje, kontrataki itd. Ta różnorodność techniczno-taktyczna jest również elementem wpływającym na to, że judo nie może się znudzić, ponieważ statystyczna długość życia nie wystarcza na pełne poznanie wszystkich technik. Judo w dosłownym tłumaczeniu oznacza „łagodną drogę” i właśnie ta „droga” jest nie kończącą się ścieżką nauki. Trafnie określił to jeden z wybitnych judoków – Japończyk Yasuhiro Yamashita twierdząc, iż „nie ma końca w uczeniu się judo”. Judo na tyle wszechstronnie rozwija sprawność (m.in. wytrzymałość, siłę, szybkość, gibkość), że w wielu krajach (również poza Japonią) traktowane jest jako system wychowania fizycznego.



dr Piotr Klimowicz





W 1999 roku po uzyskaniu uprawnień trenerskich w gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu rozpocząłem swoją przygodę szkoleniową najpierw jako wolontariusz i asystent trenera Andrzej Bilińskiego w Jagiellonii oraz sekcji judo KU Uniwersytetu w Białymstoku (której byłem członkiem), a następnie od października 2001 roku – w sekcji judo KU AZS PB. We wrześniu 2008 roku powołaliśmy do życia nowe stowarzyszenie pod nazwą Klub Judo Politechniki Białostockiej, który jest zrzeszony w Polskim Związku Judo i w którym trenować mogą również osoby nie będące studentami. Działalność statutowa KJ PB jest uzupełnieniem oferty KU AZS i nastawiona jest m.in. na rozwój judo w formie rekreacyjnej oraz wyczynowej (sport kwalifikowany). Sądzę, iż stanowić może silną bazę zawodników i zawodniczek, którzy w przyszłości zostaną studentami PB i zasilą szeregi KU AZS. Obecnie w KJ PB pod okiem 4 szkoleniowców (oprócz mnie są to absolwenci Politechniki Białostockiej!) szkolimy około 200 osób.

Czym różni się prowadzenie treningu tego rodzaju od „zwykłych” zajęć wychowania fizycznego?

Na treningi trafiają najczęściej osoby, które chcą ćwiczyć, na zajęcia z wychowania fizycznego – często studenci, którzy muszą ćwiczyć (ponieważ są to zajęcia obowiązkowe), więc już na samym starcie mamy do czynienia z dużą motywacją do treningu, dzięki temu zajęcia treningowe mogą być intensywniejsze. Oczywiście osoba o wysokiej motywacji zdolna jest do wytrzymania znacznie większych obciążeń fizycznych i psychicznych. Treningi w sekcji judo Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Białostockiej odbywają się 2 razy w tygodniu po 90 minut. Jest to oczywiście minimum i takie uprawianie judo można śmiało nazwać rekreacją ruchową. Osoby, które pragną uczestniczyć w krajowej lub zagranicznej rywalizacji sportowej trenują minimum 6 razy w tygodniu, a najlepsi nawet 2 razy dziennie. Do takich obciążeń zdolne jednak mogą być osoby, które swoją przygodę ze sportem wyczynowym rozpoczęły znacznie wcześniej niż na studiach. Wiek rozpoczęcia treningów jest oczywiście sprawą indywidualną. Wielcy mistrzowie judo rozpoczęli swoje ćwiczenia zarówno w wieku 5-6 lat jak i 10-14 lat. Zależne to jest również od szkoleniowca, a właściwie od odpowiedniego doboru metod i obciążeń treningowych.

Czy będzie powtórka Gali?

Na zakończenie wszystkich pokazów tegorocznej gali zapowiedziana została II edycja tejże imprezy datowana na ostatnią niedzielę kwietnia przyszłego roku. Mam nadzieję, że będzie to impreza cykliczna, ponieważ pokazy tego typu odbywają się w wielu miastach w kraju, Europie i świecie. Bardzo znaną galą jest corocznie odbywająca się impreza w paryskiej hali Bercy.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała **Agnieszka Halicka**
zdjęcia **Jan Lech Michalis**



Seminarium „Energia, środowisko, rozwój”

Dnia 9 marca br. do Auli Dużej przybyli pracownicy i studenci PB, a także zaproszeni goście: przedstawiciele władz – Prezydent Miasta Białegostoku Tadeusz Truskolaski, Wicewojewoda Podlaski Wojciech Dzierzgowski, przedstawiciele firm i organizacji zajmujących się wytwarzaniem i pozyskiwaniem energii, reprezentanci białostockich szkół wyższych oraz eksperci z dziedziny elektroenergetyki. Okazją do spotkania było seminarium „Energia, środowisko, rozwój”, podczas którego dyskutowano o sposobach pozyskiwania energii z zachowaniem zasad rozwoju zrównoważonego. Przed dyskusją wystąpili pracownicy Politechniki Białostockiej, Elektrociepłowni Białystok S.A. oraz wicepremier Waldemar Pawlak.

Prof. Dariusz Butrymowicz z Wydziału Mechanicznego omawiał „Technologie redukcji emisji gazów cieplarnianych”. Zwrócił uwagę na to, że dzięki dużemu potencjałowi produkcji biomasy oraz istniejącej infrastrukturze ciepłowniczej na Podlasiu, nasz region może stać się inkubatorem kogeneracyjnej energii rozproszonej. Prof. Andrzej Sikorski z Wydziału Elektrycznego w prezentacji pt. „Integracja odnawialnych źródeł energii elektrycznej z siecią energetyczną” przedstawił odnawialne źródła energii, omówił przekształtniki pozwalające na kojarzenie źródeł z siecią i występujące podczas tego kojarzenia problemy. Dr inż. Andrzej Schroeder z Elektrociepłowni Białystok SA wystąpił z prezentacją pt. „Produkcja Zielonej Energii w Elektrociepłowni Białystok SA w świetle uwarunkowań technologicznych i społeczno-gospodarczych.” Szczególny nacisk położył na ograniczenia technologiczne (duża ilość chloru i związków alkalicznych w biomasie powoduje problemy w instalacjach dedykowanych do jej wyłącznego spalania), uwarunkowania ekonomiczno-społeczne (wzrost cen biomasy) i społeczno-gospodarcze (brak dotacji satysfakcjonujących rolników). Wicepremier Waldemar Pawlak w swoim wystąpieniu mówił o podstawowych warunkach bezpieczeństwa energetycznego: historyczno-geograficznych, ekonomiczno-środowiskowych, wspólnym bezpieczeństwie, zabezpieczeniu zaopatrzenia. Odpowiedział także na kilka pytań z sali.

Agnieszka Halicka



fot. T. Jastrzębski



fot. T. Jastrzębski

Targi Pracy w Politechnice Białostockiej

Praktyki, staże, a nawet etat – to wszystko można było zyskać uczestnicząc w Targach Pracy 2009 zorganizowanych przez Biuro Karier Politechniki Białostockiej w dn. 31.03 – 2.04. Tegoroczne targi odwiedziło ponad 6 tysięcy osób. Swoje oferty zaprezentowały firmy z branży IT, budowlanej, elektrycznej, usługowej oraz produkcyjnej. Pojawili się też przedstawiciele instytucji rynku pracy, wojska, straży granicznej. Po raz pierwszy na targach pracy swoją ofertę zaprezentowały organizacje studenckie funkcjonujące na Uczelni. W ramach targów na wszystkich wydziałach odbyły się warsztaty z zakresu wejścia na rynek pracy. Największym powodzeniem cieszyły się zajęcia dotyczące pozyskiwania środków na założenie działalności gospodarczej. Na jeden dzień targi przeniosły się też do Hajnówki.

Na Wydziale Zamiejscowym swoją ofertę zaprezentowali pracodawcy z branży leśnej. Podczas tegorocznych targów studenci naszej Uczelni mogli również odebrać swój „Niezbędnik”, który oprócz kalendarza na rok akademicki 2009/2010 zawierał m.in. poradnik rynku pracy, przewodnik turystyczny i profile pracodawców.

Zapraszamy za rok!!!!

Izabela Stankiewicz, Biuro Karier PB

Akademicki Dzień Przedsiębiorczości

Prawie 400 uczniów z 9 białostockich szkół średnich przyszło na Akademicki Dzień Przedsiębiorczości, który 2 kwietnia odbył się na Wydziale Zarządzania. Dziekan Wydziału Zarządzania, prof. Joanicjusz Nazarko, powitał podlaskich przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji finansowych i uczniów. Zaproszeni przez WZ nauczyciele, uczniowie oraz studenci uczestniczyli w trzech panelach: spotkaniach z podlaskimi przedsiębiorcami, wykładach, a także – prezentacjach i grach marketingowych. Swoimi doświadczeniami dzielili się podlascy przedsiębiorcy reprezentujący tak znamienite firmy, jak UNIHOUSE, KAN czy TOP AUTO. Dodatkową atrakcją były targi zawodowe. Na dziesięciu stoiskach prezentowała się Politechnika Białostocka, firmy oraz studenci. Młodzież mogła uzyskać informacje o ofercie edukacyjnej Wydziału Informatyki i Wydziału Zarządzania. O karierze zawodowej można było porozmawiać z przedstawicielami firm, a ze studentami – na temat działalności organizacji studenckich. Wielkie emocje, zwłaszcza wśród wielbicieli motoryzacji, wzbudziły nowe modele Opla, Volvo i Chevroleta, które stały przed halą Berlin. Białystok słynie z tańca, więc podczas Akademickiego Dnia Przedsiębiorczości nie mogło zabraknąć tancerzy. Wystąpiła grupa Max-Dance (absolwenci Wydziału Zarządzania) oraz studenci Turystyki i Rekreacji w pokazie latino. Pod fachowym okiem przedstawicieli Akademickiego Klubu Golfowego z Warszawy można było zgłębiać tajniki golfa. 150 uczniów i studentów przez 4 godziny zapoznawało się z typami kijów i ćwiczyło uderzenia. Odpowiednią oprawę imprezy przygotował Dom Gościnny LECH. Wspaniale z roli pomocników wywiązali się studenci II roku Turystyki i Rekreacji pod opieką mgr Jolanty Zuzdy.

Organizatorzy z Wydziału Zarządzania serdecznie zapraszają na kolejny Akademicki Dzień Przedsiębiorczości w przyszłym roku.

oprac. Krzysztof Połubiński, Agnieszka Halicka



fot. T. Trochimczuk



Dziewczyny na Politechnice Białostockiej

Już po raz drugi w naszej Uczelni odbył się Dzień Otwarty Tylko Dla Dziewczyn. We czwartek, 23 kwietnia, Politechnikę Białostocką odwiedziły uczennice szkół średnich. Najliczniejsze reprezentacje przybyły z VIII LO i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Białymstoku.

Impreza była dwuetapowa – pierwsza część ogólna odbywała się na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Tu dziewczyny wysłuchały wystąpień pań Dziekan prof. Józefy Wiater i dr hab. inż. arch. Grażyny Dąbrowskiej-Milewskiej o tym, dlaczego warto studiować na politechnice i jak to jest być kobietą – inżynierem. Następnie obejrzały prezentację o kobietach w nauce oraz świecie w skali nano- przedstawioną przez dr inż. Małgorzatę Grądzką – Dahlke. Pod okiem pań z Centrum Popularyzacji Matematyki „Signum” sprawdzały także niezwykle właściwości wstęgi Möbiusa. Marta Sznajder z Działu Spraw Studenckich i Dydaktyki opowiedziała krótko o zasadach rekrutacji. Studentka Wydziału Elektrycznego – Marta Karpiuk – przekonywała, że dziewczyna może się doskonale realizować na kierunkach technicznych i zachęcała, by podczas studiów angażować się w prace kół naukowych i organizacji studenckich. Danuta Szpilko – studentka Wydziału Zarządzania – zapraszała na Politechnikę Białostocką także te licealistki, których zainteresowania nie koncentrują się na naukach stricte technicznych. W drugiej części Dnia Otwartego Tylko dla Dziewczyn, uczestniczki udały się na wydziały, gdzie zwiedzały laboratoria, rozmawiały ze studentami oraz brały udział w innych ciekawych przedsięwzięciach przygotowanych specjalnie na tę okazję.

Agnieszka Halicka



fot. M. Rokicka

Nadanie Pierścienia Pamiątkowego

28 kwietnia 2009 r. kanclerz Kapituły Pierścienia Akademii Obrony Narodowej, prof. dr hab. Stanisław Zajas, wręczył w imieniu Rektora-Komendanta uczelni, Pierścień Pamiątkowy prof. dr hab. Tadeuszowi Kaczorkowi. Nadanie Pierścienia Pamiątkowego jest wyrazem uznania dla rozwoju i umocnienia teoretycznych podstaw bezpieczeństwa państwa. Akademia Obrony Narodowej, warszawska uczelnia wojskowa, kształci studentów wojskowych i cywilnych oraz prowadzi badania naukowe, przede wszystkim na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

dr hab. inż. **Marian R. Dubowski**, prof. PB

CITT – szkolenie

Centrum Innowacji i Transferu Technologii PB we współpracy z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Białymstoku 12 maja 2009 r. zorganizowało szkolenie pt.: „Oferta grantów indywidualnych w Programie Szczegółowym „Ludzie” 7 Programu Ramowego UE”. Podczas spotkania, które odbyło się w Auli Wydziału Prawa, eksperci z Krajowego Punktu Kontaktowego omówili zagadnienia dotyczące 7 Programu Ramowego oraz projektów składanych w ramach Akcji Marie Curie, a także Europejski Portal Mobilnych Naukowców. Przybliżono także najważniejsze procedury prawne związane z realizacją grantów indywidualnych poza granicami Polski. W szkoleniu wzięli udział pracownicy naukowcy i administracyjni Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku.

Adam Głuszuk



Powołanie Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych

W dniu 29 maja 2009 roku siedmioro pracowników Katedry Ekonomii i Nauk Społecznych Wydziału Zarządzania PB uczestniczyło w uroczystych obradach Konferencji „Dwadzieścia lat po przełomie. Tradycje i współczesność demokracji parlamentarnej w Polsce”.

Spotkanie było szczególne z wielu względów. Po pierwsze dlatego, że odbyło się w gmachu Senatu RP, a jego gospodarzem był Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz. Na zaproszenie Marszałka Borusewicza wybitni historycy (profesorowie: T. Schramm, A. Chwalba, W. Mędrzecki, J. Tazbir, H. Samsonowicz oraz politolodzy: prof. T. Sasińska-Klas, T. Goban-Klas, W. Konarski, R. Bäcker) wypowiadali się na tematy dotyczące historii i współczesności polskiego parlamentaryzmu, wskazywali na jego unikatowość w skali europejskiej i globalnej. Następnie, podczas panelu politologicznego, rozpatrywano zagadnienia związane z wydarzeniami obrad Okrągłego Stołu oraz wyborami z 4 czerwca 1989 roku, w XX-lecie Odrodzonego Senatu. Ta szczególna data, dla wielu obecnych na sali osób, nie była tylko suchym faktem historycznym, lecz wiązała się z silnymi emocjami i przeżyciami z tamtych dni, czego niejednokrotnie dawano wyraz. Sam Marszałek Borusewicz wielokrotnie podczas spotkania wracał do tamtych chwil, przywołując trudny proces tworzenia opozycji, powoływania „Solidarności”, a nade wszystko wysiłków utrzymania w narodzie ducha walki o wolność człowieka. Po wtóre warszawskie spotkanie było ważne również dlatego, że podczas Zgromadzenia Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, pod przewodnictwem prof. Teresy Sasińskiej-Klas, został oficjalnie powołany do życia Białostocki Oddział PTNP. Warszawskie spotkanie, zorganizowane w ramach obchodów Roku Polskiej Demokracji, wywarło na wszystkich zgromadzonych wielkie i niezapomniane wrażenie. Oprócz ważnych dyskusji merytorycznych, wyraźnie czuło się także, że uczestniczy się w żywym tworzeniu historii; sama konferencja była także takim momentem. Wybitnym naukowcom, a nade wszystko młodym adeptom nauk politycznych, zrzeszonym w Białostockim Oddziale PTNP, należy życzyć w przyszłości jak najwięcej tego typu spotkań.

oprac. Urszula Gliška



Spotkanie z Marszałkiem Senatu RP

Zawody Halowe Modeli Latających dla Dzieci

Blisko 90 młodych zawodników wzięło udział w II Zawodach Halowych Modeli latających dla Dzieci, które odbyły się 23 maja 2009 r. w Hali Sportowej Politechniki Białostockiej. Podczas tej samej imprezy rozstrzygnięto i wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego *Samolot Moich Marzeń*. Organizatorzy zawodów chcieli, przy okazji popularyzacji lotnictwa, rozwinąć w dzieciach zainteresowanie wiedzą techniczną oraz pobudzić ich wyobraźnię. Może uczestnicy turnieju zasilą w przyszłości grono studentów Politechniki Białostockiej?

Tegoroczne Zawody Halowe Modeli Latających dla Dzieci, w porównaniu z ich ubiegłoroczną edycją (17 maja 2008 r., relacja w Życiu Politechniki nr 1/2008), przyciągnęły jeszcze szersze grono miłośników modelarstwa i młodych zawodników. Zmaganiom konkursowym towarzyszyła ciekawa wystawa grafik o tematyce lotniczej ze zbiorów pana Leszka Gołdyna oraz prezentacja modeli latających, wykonanych przez członków sekcji modelarskiej Aeroklubu Białostockiego (niestety, deszcz nie pozwolił na pokaz w otwartym terenie).

Inicjatorem i przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego imprezy był prof. Vladimir Brusov – pracownik Wydziału Mechanicznego, specjalista z dziedziny „lotnictwo i kosmonautyka”, bezałogowych aparatów latających oraz wielki entuzjasta modelarstwa lotniczego i działacz Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI (*Federation Aeronautique Internationale*). W organizację i przeprowadzenie imprezy zaangażowani byli również członkowie Studenckiego Koła Naukowego „Mechaniki i Informatyki Stosowanej”, pracownicy Katedry Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego, a także pracownicy Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku. W uroczystości otwarcia oraz wręczenia nagród konkursu plastycznego i zawodów modelarskich uczestniczyli: dr hab. inż. Katarzyna Zabielska-Adamska – Prorektor ds. Studenckich i Dydaktyki; prof. dr hab. inż. Andrzej Seweryn – Prorektor ds. Nauki, pani Iwona Szcześniak – Dyrektor MDK w Białymstoku; dr inż. Witold Wiśniowski – Dyrektor Instytutu Lotnictwa w Warszawie; prof. dr hab. inż. Franciszek Siemieniako – Dziekan Wydziału Mechanicznego; dr hab. inż. Roman Kaczyński, prof. nzw. – Prodziekan ds. Nauki WM; prof. dr hab. inż. Zdzisław Gosiewski – Kierownik Katedry Automatyki i Robotyki WM; pan Janusz Kochan – v-ce przewodniczący Rady Miasta Białegostoku oraz Prezes Podlaskiej Rady Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego; pan Jan Sebastian – Przedstawiciel Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego.

W trakcie oczekiwania na wyniki rywalizacji, dr inż. Witold Wiśniowski, wręczył okolicznościowe pamiątki zasłużonym działaczom modelarstwa lotniczego: Henrykowi Budnickiemu, Mieczysławowi Czapli, Jerzemu Dzienisowi oraz Arnoldowi Maculewiczowi.

Zawody Halowe Modeli Latających, w których startowały dzieci w wieku przedszkolnym oraz młodzież szkół podstawowych, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Sędzią głównym zawodów był pan Tomasz Dzienis z Sekcji Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Białostockiego. W zawodach wzięło udział 89 osób.



Wyniki zawodów w poszczególnych grupach wiekowych:

Miejsca:	Grupa wiekowa do lat 7 (dzieci w wieku przedszkolnym)	Grupa wiekowa do lat 8–9 (klasy I–II SP)	Grupa wiekowa 10–11 lat (klasy III–IV SP)	Grupa wiekowa 12–13 lat (klasy V–VI SP)
1	Zieliński Alan	Buczyńska Sylwia	Mikułski Krzysztof	Rajch Mateusz
2	Ciulkin Kacper	Nowicki Michał	Płonowski Maciej	Niewiński Kuba
3	Korolczuk Jakub	Daniluk Julia	Łeczycki Paweł	Wilewicz Krzysztof
4	Łukaszewicz Kacper	Siemieniuk Michał	Daniszewski Piotr	Boruch Kondrat
5	Pacuk Zuzanna	Klemensowicz Kamil	Frąś Maciej	Żukowski Stanisław
6	Pacuk Anna	Wyszyński Szymon	Dawidziuk Łukasz	Wojciuk Mikołaj
7	Jabłoński Jakub	Jeleniewski Michał	Lider Krzysztof	Kwiatkowski Paweł
8	Dobrzański Mateusz	Janik Rafał	Wielechowski Łukasz	Sidoruk Szymon
9	Bogucki Rafał	Kalinowski Bartłomiej	Kryński Adam	Iliaszuk Michał
10	Dziemian Maksymilian	Sokół Kacper	Tołwińska Maria	Osojca Mariusz



Na konkurs plastyczny *Samolot moich marzeń* napłynęło blisko 200 prac! Oceniała je Komisja Konkursowa w składzie: dr A. Łukaszewicz z PB oraz dwóch artystów z MDK. Koordynatorem konkursu plastycznego był pan Marek Charuba z MDK w Białymstoku.

Organizatorzy zawodów (Politechnika Białostocka, Instytut Lotnictwa w Warszawie, Aeroklub Białostocki i Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku) składają serdeczne podziękowania sponsorowi imprezy, panu dr inż. Leszkowi Gołdynowi (firma GOMIX), za przekazanie nagród rzeczowych i upominków dla uczestników konkursu plastycznego i zawodów modelarskich. Patronat medialny nad imprezą objęły: TVP Białystok, Kurier Poranny, Radio Akadera. Relacja z imprezy była prezentowana w Obiektywie (TVP) oraz Radiu Akadera.

Do zobaczenia za rok!!!

dr inż. **Andrzej Łukaszewicz**

Wyniki konkursu plastycznego „Samolot moich marzeń”

Kategoria I – dzieci w wieku przedszkolnym	
Nagrody	Patryk Gryczewski (6 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 4 w B-stoku, nauczyciele: Ewa Tarnawczyk, Joanna L. Kowalewska
	Kuba Bukojemski (5 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 64 w B-stoku, nauczyciele: Ewa Dakowicz, Zofia Łysiuk
	Patryk Chabowski (5 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 64 w B-stoku, nauczyciele: Ewa Dakowicz, Zofia Łysiuk
	Natalia Jarosz (6 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 82 w B-stoku, nauczyciele: Anna Zabielska, Olga Gryglewicz
Wyróżnienia	Izabela Biruk (6 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 76 w B-stoku, nauczyciele: Małgorzata Łoniewska, Olga Szupica
	Jakub Cieśluk (6 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 4 w B-stoku, nauczyciele: Ewa Tarnawczyk, Joanna L. Kowalewska
	Wiktoria Wojciulik (5 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 76 w B-stoku, nauczyciele: Małgorzata Łoniewska, Beata Pietraszko
	Dominik Kruchelski (6 lat) z Przedszkola Samorządowego nr 76 w B-stoku, nauczyciele: Ewa Sochor, Urszula Kownacka
Kategoria II – klasy I – II	
Nagrody	Robert Rybnik (8 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 1 ZSOMS w B-stoku, nauczyciel Teresa Andraka
	Piotr Radziszewski (8 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 43 w B-stoku, nauczyciel Barbara Magnuszewska
Wyróżnienia	Szymon Siemieniuk (8 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 43 w B-stoku, nauczyciel Barbara Magnuszewska
	Aleksandra Dobrzańska (8 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 43 w B-stoku, nauczyciel Barbara Magnuszewska
	Mateusz Owsiejko (8 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 1 w B-stoku ZSOMS, nauczyciel Teresa Andraka
	Katarzyna Treblińska (8 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 1 w B-stoku ZSOMS, nauczyciel Teresa Andraka
	Kacper Wołosik (9 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 1 w B-stoku ZSOMS, nauczyciel Anna Leczycka
Kategoria III – klasy III – IV	
Wyróżnienia	Piotr Tomczyk (10 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 14 w B-stoku
W kategorii IV – klasy V – VI nie przyznano nagród ani wyróżnień	

Sukcesy sportowców AZS Politechniki Białostockiej w AMP

Akademickie Mistrzostwa Polski są kontynuacją organizowanych od 1961 roku Mistrzostw Polski Szkół Wyższych i Mistrzostw Polski Typów Uczelni. Rozgrywki organizuje od początku ich powstania Akademicki Związek Sportowy. Mistrzostwa pozwalają wyłonić najlepsze uczelnie w poszczególnych typach. Na podstawie klasyfikacji generalnych przyznawane są tytuły i medale dla czołowych szkół z grona politechnik, uniwersytetów, akademii, akademii wychowania fizycznego oraz uczelni medycznych, zawodowych i niepublicznych.

W kategorii politechniki (łącznie 24 uczelnie) startuje drużyna AZS Politechniki Białostockiej. W bieżącej edycji Mistrzostw, po zdobyciu kwalifikacji na szczeblu miejskim, wystartowały drużyny w dyscyplinach: badminton, biegi przełajowe kobiet, ergometr wioślarski kobiet i mężczyzn, futsal, judo mężczyzn, kolarstwo górskie mężczyzn, piłka nożna, piłka siatkowa kobiet, pływanie, siatkówka plażowa kobiet i mężczyzn, tenis stołowy kobiet i mężczyzn, trójbój siłowy.

Dużym sukcesem zakończyła się wyprawa licznej 40-osobowej reprezentacji Politechniki Białostockiej na **Akademickie Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce** (Warszawa 5–7 czerwca 2009). Nasi studenci wywalczyli trzy tytuły Drużynowego Akademickiego Wice-Mistrza Polski: wicemistrzostwo Polski kobiet i wicemistrzostwo Polski mężczyzn w kategorii uczelni technicznych oraz wicemistrzostwo Polski mężczyzn w klasyfikacji generalnej. Szczególnie cenny jest ten trzeci tytuł, bowiem nigdy dotąd nasi lekkoatleci nie uplasowali się w pierwszej trójce wśród reprezentacji wszystkich uczelni w kraju. Indywidualnie studenci Politechniki Białostockiej zdobyli 15 medali: 5 złotych, 3 srebrne i 7 brązowych. Bohaterem naszej reprezentacji został student I roku Wydziału Mechanicznego – Łukasz Wilamowski, który zdobył 4 złote i 1 srebrny medal. Trenerem sekcji lekkoatletycznej jest mgr Andrzej Kukliński.

Zawodnicy Politechniki Białostockiej wywalczyli trzecie miejsce w kumite drużynowym mężczyzn na **Akademickich Mistrzostwach Polski AZS Karate** (Wrocław 13 czerwca 2009). W zawodach startowało ponad 90 zawodników z 25 uczelnianych klubów. Białystok reprezentowało 4 studentów, dwóch z nich na co dzień trenuje w Klubie Shogun. Przemysław Romańczuk wywalczył indywidualnie tytuł Akademickiego Mistrza Polski w kumite (-67kg). Adam Kelus zdobył medal brązowy (kumite, -76kg). Brąz wywalczyła także Barbara Kiszło (kumite kobiet, -68kg). Nasi zawodnicy zajęli również III miejsce w kumite drużynowym mężczyzn. Do startu w zawodach przygotowywał ich Sławomir Romańczuk.

Doskonały wynik – brązowy medal w kategorii uczelni technicznych – osiągnęła także drużyna futsalu w składzie: Łukasz Andzielewicz, Grzegorz Bobowik, Jakub Budźko, Tomasz Dąbrowski, Kamil Frąckiel, Krzysztof Gieniusz, Edward Gryszkiewicz, Filip Jurczuk, Tomasz Juszczynski, Daniel Krystosiak, Mariusz Malinowski, Grzegorz Nawrocki, Tomasz Surwiłło, Kamil Tomczyk. Turniej finałowy **Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu** odbył się w Krakowie (19–22 luty br.). Trenerem zespołu jest mgr Jarosław Kierdelewicz.

Sukces odnieśli również zawodnicy Politechniki Białostockiej startujący w dniach 1–2 maja br. w Bydgoszczy, w **AMP w Trójbój Siłowym**. W klasyfikacji drużynowej politechnik nasz zespół zajął wysokie IV miejsce. W kategorii szkół technicznych indywidualne medale zdobyli: Tomasz Gudel (Wydz. Zarządzania) – złoto; Mariusz Snarski (Wydz. Zarządzania) – medal srebrny i brązowy, Adam Sobolewski (Wydz. Elektryczny) – brąz. Sekcja trójbój siłowego trenuje pod kierunkiem mgr Romualda Łukowskiego.

Na wyróżnienie zasługują też zespoły: ergometru wioślarskiego mężczyzn (trener mgr W. Głuszuk) – IV miejsce drużynowe ergometru wioślarskiego kobiet (trener mgr W. Głuszuk) – V miejsce drużynowe biegów przełajowych kobiet (trener mgr A. Kukliński) – V miejsce drużynowe.

Drużyna futsal AZS Politechniki Białostockiej





Siatkarki AZS Politechniki Białostockiej



Robert Pietrzak, AMP w Kolarstwie Górskim, Przesieka 2009

Jeden z pojedynków Jakuba Waliszewskiego podczas finałów AMP w Warszawie

Siatkarki Politechniki Białostockiej zajęły pierwsze miejsce w siatkarskiej Podlaskiej Akademickiej Lidze Międzyuczelnianej. Podopieczne Henryka Dunaja wygrały wszystkie mecze w rozgrywkach, straciły w nich zaledwie dwa sety. Drugie miejsce w PALM zajęła drużyna Wyższej Szkoły Administracji, trzecie Uniwersytet w Białymstoku. W eliminacjach finałowych do Akademickich Mistrzostw Polski nasze reprezentantki pokazały się z jak najlepszej strony, grając bardzo ambitnie na wysokim poziomie technicznym, jednak uległy zespołowi Uniwersytetu Warszawskiego. Na wyróżnienie zasłużyły wszystkie zawodniczki z reprezentantką Pronar Zeto – Astwa AZS Białystok Iloną Gierak na czele.

Pozostałe drużyny startujące w Akademickich Mistrzostwach Polski zakończyły swój udział w Mistrzostwach na rozgrywkach strefowych, z reguły przechodząc eliminacje grupowe. Nasza strefa jest wyjątkowo mocna i drużyny, które wygrywały z nami zajmowały w finałach czołowe miejsca.

Sukcesy osiągnęli również studenci Politechniki w startach indywidualnych. **Anna Wojtulewicz**, studentka III roku turystyki i rekreacji (WZ), zdobyła tytuł Akademickiej Mistrzyni Polski w Biegach Przełajowych w kategorii wyższych szkół technicznych. W biegu na 3 km kobiet rywalizowało blisko 300 studentek. Ania przybiegła na wysokiej, 5. pozycji. To znakomity wynik tej zawodniczki, która należy do Młodzieżowej Kadry Narodowej oraz reprezentowała w tym roku Polskę na Mistrzostwach Europy w biegach przełajowych. W klasyfikacji drużynowej politechnik nasze biegaczki, których trenerem jest mgr Andrzej Kukliński, zajęły V miejsce. Akademickie Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych odbyły się w Łodzi 19.04.2009 r. **Robert Pietrzak**, student IV roku budownictwa (WBiŚ), wywalczył brązowy medal w kolarstwie górskim (kategoria politechnik). W zawodach wystartowały 63 zawodniczki i 199 zawodników z 36 uczelni wyższych. Politechnikę Białostocką reprezentowało 5-ciu zawodników: Robert Pietrzak, Piotr Bogatyrów, Artur Jackiewicz, Krzysztof Zahorenko, Krzysztof Gryczko. Akademickie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim odbyły się w dniach 8-10 maja 2009 r. Po raz czwarty rozegrano je na trudnej i ciekawej trasie w Przesiece koło Jeleniej Góry. Trenerem sekcji kolarstwa górskiego jest mgr Wojciech Kruszyński. **Jakub Waliszewski**, student I roku elektroniki i telekomunikacji (WE), zdobył złoty medal na Akademickich Mistrzostwach Polski w Judo Mężczyzn (klasyfikacja politechnik). W zawodach finałowych, które odbyły się w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego (25-26 kwietnia 2009 r.), wystartowali Jan Szymański (kat. –73 kg) i Jakub Waliszewski (kat. –100 kg). Trenerem sekcji judo jest dr Piotr Klimowicz.

Uroczyste podsumowanie akademickiego roku sportowego w Politechnice Białostockiej oraz uhonorowanie tegorocznych medalistów odbyło się 9 czerwca w audytorium im. prof. Tadeusza Bełdowskiego (aula b) na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska.

oprac.: mgr **Stanisław Piątkowski**, **Monika Rokicka**



Jesteśmy bliżej niż myślisz... **czyli Zintegrowany System Informatyczny Politechniki Białostockiej**

Zintegrowany System Informatyczny PB realizowany jest w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Priorytet 1 „Rozbudowa i Modernizacja Infrastruktury służącej Wzmocnieniu Konkurencyjności Regionów”, Działanie 1.5 „Infrastruktura Społeczeństwa Informacyjnego. Projekt realizowany jest od marca br., a jego zakończenie przewidziano na czerwiec. Całkowity koszt wdrożenia projektu wynosi 1 988 600,00 złotych brutto i w 75% jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Głównym celem projektu jest wspieranie rozwoju województwa podlaskiego poprzez rozbudowę infrastruktury społeczeństwa informacyjnego. Efektem tej rozbudowy będzie poprawa jakości obsługi administracyjnej mieszkańców, głównie studentów Politechniki. Drugim ważnym elementem jest lepsze przygotowanie mieszkańców województwa do wprowadzenia mechanizmów społeczeństwa informacyjnego. Grupa odbiorców liczy ponad 22 tysiące osób i obejmuje wszystkich kandydatów, studentów oraz pracowników Politechniki Białostockiej. Obsługa studentów bez konieczności odwiedzania dziekanatów, możliwość składania wniosków i innej dokumentacji przez Internet staje się przyjętym standardem w wielu instytucjach. Jest to o wiele łatwiejsze i pozwala zaoszczędzić czas zarówno studentom, jak i pracownikom. Informatyzacja to także automatyzacja pracy administracji. Dane pracowników i studentów ochronią najnowsze zabezpieczenia. Studenci i pracownicy Politechniki Białostockiej będą mieć do dyspozycji 11 Punktów Publicznego dostępu do Internetu (PIAP) z nieodpłatnym dostępem do Internetu. Dzięki rozbudowie portalu PB, zakupom kolejnych programów antywirusowych oraz bezprzewodowemu dostępowi do Internetu, Uczelnia zyska nowoczesną platformę komunikacyjną.

Wprowadzenie Zintegrowanego Systemu Informatycznego Politechniki Białostockiej z pewnością ułatwi życie całej społeczności akademickiej.

Więcej na: <http://www.pb.edu.pl/zsi.html>.

Daniel Puch, Biuro ds. Rozwoju
i Programów Międzynarodowych



fot. J. Gwiazdowski (SAF)

IV Konferencja Naukowa z cyklu Mieszkanie XXI Wieku

W dniach 22-23 maja odbyła się IV Konferencja Naukowa z cyklu Mieszkanie XXI wieku zorganizowana przez Wydział Architektury (Pracownię Architektury Mieszkaniowej) przy współpracy Stowarzyszenia Architektów Polskich O/Białystok oraz Podlaskiej Okręgowej Izby Architektonicznej.

Tegoroczne obrady toczyły się pod hasłem „Jakość środowiska mieszkaniowego”. Wzięli w nich udział naukowcy z Wrocławia, Krakowa, Gdańska, Szczecina, Poznania, Katowic, Nysy i Białegostoku, którzy przedstawili 20 referatów. Ogólna liczba referatów zgłoszonych na konferencję przekroczyła 40.

Obrady toczyły się w hali Wydziału Architektury PB oraz tykocińskim Alumnacie i zostały podzielone na cztery sesje:

1. Jakość środowiska mieszkaniowego we współcześnie realizowanych strukturach mieszkaniowych;
2. Działania na rzecz poprawy jakości istniejących zasobów mieszkaniowych;
3. Kryteria jakościowe i ilościowe w planowaniu struktury terenów mieszkaniowych i kształtowaniu urbanistycznym zabudowy mieszkaniowej;
4. Społeczne aspekty jakości środowiska mieszkaniowego. Kwestia dostępności, standardu i dostosowania do potrzeb różnych grup społecznych.

Najważniejsze pytanie, jakie padło podczas konferencji, wiązało się z potrzebą spojrzenia na problem jakości środowiska mieszkaniowego z nowej perspektywy i brzmiało: „Czy jest konieczne przewartościowanie dotychczasowych lub stworzenie nowych kryteriów kształtowania i oceny środowiska mieszkaniowego?”. Prelegenci podkreślali, że jakość środowiska zamieszkania jest zagadnieniem wielopłaszczyznowym, obejmującym aspekty zdrowotne, społeczne, użytkowe i estetyczne. Odnoszą się one do różnych zakresów przestrzennych środowiska – od podstawowej komórki, jaką jest mieszkanie, przez zespół zabudowy, po osiedle i dzielnicę. Niektóre czynniki wpływające na jakość warunków mieszkaniowych (np. mikroklimat, walory naturalne) są niezależne od projektantów, ale większość wiąże się ze środowiskiem zbudowanym: rozwiązaniami urbanistycznymi i architektonicznymi, właściwym zagospodarowaniem terenu oraz sprawnie funkcjonującą infrastrukturą społeczną.

Uczestnicy konferencji zgodzili się z tym, że architekci i urbaniści zostali zaskoczeni bardzo szybko postępującym rozwarstwieniem społeczeństwa, głównie według kryterium zamożności. Rozwarstwienie to przekłada się nie tylko na zróżnicowanie standardu mieszkań i zespołów mieszkaniowych, ale także na to, co w socjologii miasta nazywa się segregacją przestrzeni, a co oznacza, że w miastach zaczynają się z wolna krystalizować dzielnice gorsze i lepsze, a głównym miejscem agregacji klasy średniej staje się strefa podmiejska. Za niezwykle ważną kwestię uznano także wprowadzenie unormowań prawnych dotyczących kształtowania środowiska mieszkaniowego, gdyż to one stoją na straży zabezpieczenia minimalnych standardów, wyznaczanych na miarę czasu.

dr hab. inż. arch. Grażyna Dąbrowska-Milewska
dr inż. arch. Wojciech Niebrzydowski



Uczestnicy konferencji w hali Wydziału Architektury PB, fot. W. Niebrzydowski

Andrzej Tokajuk i prof. Zbigniew Bać – dyskusja w przerwie obrad, fot. W. Niebrzydowski



ELSEP-2009 Seminarium Szkoleniowe

W dniu 23 kwietnia br., na Wydziale Elektrycznym PB, odbyło się VII seminarium szkoleniowe kadry inżynieryjno-technicznej poświęcone zagadnieniom zakłóceń w układach elektroenergetycznych. Organizatorami seminarium byli: Wydział Elektryczny, PGE Dystrybucja Białystok Sp. z o.o. oraz Podlaska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa.

Tematem tegorocznego seminarium były „zakłócenia w sieciach, instalacjach i urządzeniach elektroenergetycznych”. Pracami seminarium kierował Komitet Naukowo Programowy w składzie: dr hab. inż. Mirosław Świercz, prof. PB (przewodniczący); dr hab. inż. Ryszard Skliński, prof. PB (sekretarz) oraz mgr inż. Sławomir Laskowski, mgr inż. Eugeniusz Zalech, mgr inż. Dariusz Szkiłdź, mgr inż. Łukasz Zaniewski. Organizatorzy zaproponowali uczestnikom seminarium otwarte forum dyskusyjne łączące problematykę naukowo - badawczą i techniczną. W szkoleniu wzięło udział blisko 250 osób, które reprezentowały szerokie grono elektryków z terenów województw: podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Oficjalnego otwarcia seminarium dokonał wiceprezes Oddziału Białostockiego SEP – mgr inż. Bogusław Łacki. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie omawianych zagadnień dla prawidłowej pracy urządzeń. Nawiązał także do obchodów 90-lecia istnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Następnie głos zabrał dziekan Wydziału Elektrycznego – prof. Mirosław Świercz, który w swoim wystąpieniu podkreślił potrzebę organizowania tego typu spotkań oraz propagowania omawianych zagadnień. Przypomniawszy uczestnikom o obchodach 60-lecia powstania Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej. W imieniu PGE Dystrybucja Białystok Sp. z o.o. głos zabrał członek zarządu – mgr inż. Sławomir Laskowski, który przedstawił aktualną strukturę grupy kapitałowej PGE oraz życzył aktywnego pogłębiania wiedzy w zakresie zagadnień omawianych na tym seminarium. Przewodniczący POIIB – Ryszard Dobrowolski nawiązał do programu wspólnych szkoleń organizowanych z SEP oraz życzył owocnych obrad.

Część merytoryczną obrad prowadził prof. Ryszard Skliński. Uczestnicy seminarium wysłuchali następujących wystąpień:

- „Zakłócenia w sieciach elektroenergetycznych” – mgr inż. Maciej Tarasiuk,
- „Wahania napięcia w układach elektroenergetycznych” – dr inż. Grzegorz Hołdyński, dr inż. Zbigniew Skibko,
- „Zakłócenia wprowadzane do układów elektroenergetycznych przez odbiorniki nieliniowe” – dr inż. Grzegorz Hołdyński, dr inż. Zbigniew Skibko,
- „Zasady ekranowania i wyrównywania potencjałów w systemach informatycznych” – dr inż. Mirosław Zielenkiewicz, dr hab. inż. Karol Aniserowicz,
- „Zakłócenia w pracy normalnej baterii kondensatorów niskiego napięcia” – mgr inż. Wojciech Dzienis,
- „Wpływ zapadów napięcia na parametry jakościowe energii elektrycznej dostarczanej do odbiorcy w wybranym układzie elektroenergetycznym 15 kV” – dr hab. inż. Ryszard Skliński,
- „Monitoring jakości energii elektrycznej w punktach węzłowych sieci elektroenergetycznej” – dr inż. Jacek Kiernicki, dr inż. Piotr Stawski.

Swoje prezentacje firmowe przedstawiły firmy: APS Automatyka, Pomiary, Sterowanie S.A. z Białegostoku; ELCENTRUM Sp. z o.o. z Białegostoku; C&T ELMECH Sp. z o.o. z Pruszcza Gdańskiego; Przedsiębiorstwo Badawczo-Wdrożeniowe „OLMEX” S.A. z Olsztyna. Uczestnicy seminarium otrzymali certyfikaty oraz egzemplarz miesięcznika naukowo-technicznego „Wiadomości Elektrotechniczne” – numer 4/09, w którym opublikowano materiały konferencyjne. Redakcja tego miesięcznika sprawowała patronat medialny nad seminarium.

Uczestnictwo w seminarium pozwoliło odnowić i zaktualizować posiadaną już wiedzę zawodową w zakresie szybko zmieniających się aktów prawnych i dokumentów normalizacyjnych. Materiały udostępnione przez organizatorów z pewnością będą przydatne kadrze inżyniersko-technicznej w zakresie analizy, badań i kontroli parametrów technicznych jakości energii elektrycznej. W podsumowaniu seminarium organizatorzy podziękowali uczestnikom za liczne przybycie i aktywny udział w dyskusjach technicznych, co potwierdza potrzebę organizowania w przyszłości tego typu spotkań w środowisku elektryków białostockich.

dr hab. inż. **Ryszard Skliński**, prof. PB

Dziesięciolecie BazTech

W dniach 27-29 maja br. na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy odbyła się konferencja naukowa „Bibliograficzne bazy danych: kierunki rozwoju i możliwości współpracy”.

Konferencja została zorganizowana przez Bibliotekę Główną UTP i Bibliotekę Politechniki Krakowskiej z okazji 10-lecia bazy danych BazTech. Z ramienia naszej uczelni w konferencji uczestniczyły mgr Barbara Kubiak – Dyrektor Biblioteki Politechniki Białostockiej oraz mgr Ewa Brzozowska – pełnomocnik BazTech Biblioteki PB.

Celem konferencji był przegląd zagadnień związanych z tworzeniem i udostępnianiem bibliograficznych baz danych, ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny baz rejestrujących zawartość polskich czasopism naukowych i fachowych oraz prezentacja form współdziałania z innymi serwisami czy instytucjami. Temat konferencji cieszył się dużym zainteresowaniem, liczba uczestników sięgnęła 135 osób.

Na konferencji wygłoszono 31 referatów, a tematyka wystąpień i dyskusji była skoncentrowana wokół następujących zagadnień: problemy tworzenia sieciowych baz danych (głównie dziedziny, rejestrujących artykuły z czasopism), ujednolicenie opisów formalnych, dostępu do pełnych tekstów publikacji, oprogramowania do edycji i udostępniania baz, w tym zintegrowane, jakość i przydatność bibliograficznych baz danych, analizy bibliometryczne, ocena parametryczna – punktacja czasopism, obecność polskich zasobów w baz bibliograficznych w wyszukiwarkach światowych (np. Google, Google Scholar), bibliografie publikacji pracowników, współpraca z wydawcami i redakcjami czasopism.

Konferencji towarzyszyły warsztaty:

- 1) Nowoczesne sposoby dostępu do rozproszonej informacji;
- 2) Expertus do obsługi baz bibliograficznych;
- 3) Inteligentne platformy dla bazy danych – wyszukiwanie poprzez połączone tezaury.

Wszystkie teksty i prezentacje zostały opublikowane online w EBIB (Elektroniczna Biblioteka – platforma cyfrowa) oraz zamieszczone w repozytorium E-LIS.

mgr Ewa Brzozowska



Członkowie BazTech na konferencji

Rozprawa doktorska

28 maja br. na Wydziale Elektrycznym PB odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. Jarosława Michała Wiater pt.: „Analiza zagrożenia piorunowego systemów sterowania i nadzoru stacji elektroenergetycznych”. Promotorem w przewodzie był dr hab. inż. Andrzej Sowa, prof. nzw. PB.

Dr inż. Jarosław Michał Wiater ukończył Wydział Elektryczny PB (kierunek: elektrotechnika, specjalność: elektroenergetyka) w 2002 r. W tym samym roku zatrudniony został w Katedrze Telekomunikacji i Aparatury Elektronicznej Wydziału Elektrycznego PB, gdzie pracuje do dziś. Jego zainteresowania naukowe związane są z zagadnieniami dotyczącymi impulsowych narażeń elektromagnetycznych systemów telekomunikacyjnych i informatycznych. Jest autorem lub współautorem 94 publikacji o zasięgu krajowym oraz międzynarodowym.

dr hab. inż. **Marian R. Dubowski**, prof. PB



mgr inż. Jarosław Michał Wiater w trakcie publicznej obrony rozprawy doktorskiej, fot. A. Osowski

Wizyta w Turcji – Uniwersytet Firat w Elaizg

W dniach 16–23 maja 2009 r. przebywałem w Departamencie Elektryczno-Elektronicznym w Uniwersytecie Firat (Elazig, region Anatolia, wschodnia Turcja). Była to pierwsza wizyta nauczyciela Politechniki Białostockiej w tej uczelni w ramach programu ERASMUS.

Kampus Uniwersytetu Firat to wspaniałe, bardzo duże i rozległe terytorialnie miasteczko akademickie, na terenie którego toczy się praktycznie całe życie tamtejszej uczelni. W strukturze Uniwersytetu jest szereg wydziałów o profilu humanistycznym oraz wydział medyczny, weterynarii i rybołówstwa. Wydział o charakterze technicznym (Engineering Faculty) skupia oddzielne jednostki organizacyjne (departamenty), między innymi o odpowiednikach polskich specjalności: mechanika, elektrotechnika i elektronika, chemia, technologia żywności. Electrical – Electronic Department, który odwiedziłem mieści się w oddzielnym budynku wybudowanym w 1972 roku.

System edukacji jest podobny do naszego. Istnieje trzystopniowy system kształcenia, odpowiadający naszym studiom inżynierskim, magisterskim i doktoranckim. Studia inżynierskie i magisterskie prowadzone są w ramach studiów dziennych



Departament Elektryczno-Elektroniczny
w Uniwersytecie Firat



dr inż. J. Kołtątaj u Dziekana
Wydziału Inżynieryjnego



Wizyta u Rektora
Uniwersytetu Firat

oraz wieczorowych. Zajęcia odbywają się w 9-ciu przestronnych salach wykładowych, kilku laboratoriach komputerowych oraz w 5-ciu dużych laboratoriach o różnym profilu, dobrze wyposażonych w sprzęt kontrolno-pomiarowy do prowadzenia ćwiczeń o charakterze dydaktycznym oraz do wykonywania prac dyplomowych i naukowych. Po ukończeniu 4-go semestru studenci są przydzielani do jednej następujących specjalności: Maszyny i Instalacje Elektryczne oraz Elektronika i Telekomunikacja. Studia inżynierskie (I-go stopnia) trwają 8 semestrów, a studia magisterskie (II stopnia) – 4 semestry. W roku akademickim 2008/2009, łączna liczba studentów studiujących w Departamencie Elektryczno-Elektronicznym wynosi około 600 (na studiach inżynierskich – dziennych i wieczorowych). Na studiach magisterskich – 29 studentów, na studiach doktoranckich – 50 studentów. Kadra akademicka składa się łącznie z 29 pracowników, w tym: 6 profesorów, 10 z tytułem doktora (PhD) o statusie odpowiadającym naszym adiunktom oraz 13 asystentów. Personel techniczny to 4 techników oraz personel administracyjny – także 4 pracowników. Jak więc widać, skład liczebny całego Departamentu Elektryczno-Elektronicznego na Wydziale Inżynierii Uniwersytetu Firat, to tylko nieco więcej pracowników aniżeli w jednej lub dwóch większych katedrach na Wydziale Elektrycznym naszej Politechniki.

Laboratoria komputerowe mają dostęp do Internetu. Stanowiska laboratoryjne w laboratorium elektronicznym są wyposażone w dużej części w nowoczesny sprzęt kontrolno-pomiarowy (zestawy edukacyjne) m.in. produkcji brytyjskiej. Laboratorium maszyn i napędów elektrycznych bazuje m.in. na sprzęcie firmy niemieckiej Siemens. Niektóre stanowiska laboratoryjne wykorzystują własny sprzęt zbudowany w ramach prac dyplomowych. W laboratoriach jest od 8 do 10 stanowisk. Na zajęciach przebywa jednocześnie ok. 40 studentów (grupy od 3 do 4 studentów przy jednym stanowisku). Grupy wykonują inne ćwiczenia, a każde stanowisko obsługiwane jest przez jednego prowadzącego (asystenta). Jednoczesna obecność na zajęciach 8 lub 10 prowadzących wymaga dobrej organizacji pracy do sprawnego przeprowadzenia procesu edukacyjnego.

Podczas pobytu odbyłem wiele rozmów z władzami Departamentu Elektryczno-Elektronicznego, dziekanem Wydziału Inżynieryjnego, Rektorem Uniwersytetu Firat, odwiedziłem profesorów i pracowników administracyjnych (w tym również w Biurze Erasmus), spotkałem się z pracownikami biblioteki uniwersyteckiej oraz ze studentami. Uniwersytet posiada własne studia radiowe i telewizyjne, w których zostały przeprowadzone wywiady z autorem niniejszej relacji. Wywiady były transmitowane (na żywo) w Internecie.

Podczas pobytu w Uniwersytecie Firat przeprowadziłem cykl wykładów dla pracowników naukowo-dydaktycznych oraz studentów z zakresu zastosowań nowoczesnych, telemetrycznych technik pomiarowych (wdrożonych przez autora tej relacji w brytyjskim przemyśle wydobywczym i petrochemicznym) oraz nowych metod dydaktycznych i zastosowania stanowisk laboratoryjnych w nauczaniu.

Program pobytu obejmował również, m.in. zwiedzanie miasta Elazığ, okolicznych obiektów sakralnych, w tym ruin starożytnego miasta Harput (8-10 wiek p.n.e.) oraz jednej z większych w tym regionie świata hydroelektrowni Keban na rzece Eufrat i Firat. Przewodnikiem po starożytnych miejscach był światowej sławy archeolog, Prof. Dr Besir ASAN, pracownik Uniwersytetu Firat.

Jednym z celów wizyty w Turcji w ramach programu Erasmus było również poznanie ludzi, miejscowych obyczajów i historii regionu i kraju.

Pobyt był perfekcyjnie zorganizowany, zarówno pod względem merytorycznym (uzyskałem wiele informacji potrzebnych do dalszej współpracy z tą uczelnią) jak i kulturalnym. Strona turecka zainteresowana jest kształceniem swoich studentów przez nasz personel akademicki.

dr inż. Jerzy Kołtątaj

Wizyta w Japonii

Na zaproszenie japońskiej firmy YAMAZAKI MAZAK Corporation w dniach 28 luty – 6 marca w Japonii gościł pracownik Katedry Konstrukcji Budowlanych dr inż. Mirosław Broniewicz.

Celem wizyty było zapoznanie się z najnowszymi osiągnięciami firmy Mazak w produkcji maszyn do cięcia laserem 3D oraz możliwością wykorzystania tej technologii w produkcji typowych i nowatorskich konstrukcji stalowych z kształtowników zamkniętych. Program sześciodniowej wizyty obejmował zwiedzanie siedziby firmy w Minokamo, produkującej poza maszynami do cięcia laserem m.in. silniki do bolidów Ferrari i elementy promów kosmicznych, zakładów produkcyjnych wytwarzających maszyny do cięcia laserem MAZAK 3D FABRI GEAR 300, mieszczących się całkowicie pod ziemią (!), demonstracje urządzeń 2D oraz 3D do cięcia kształtowników o przekrojach zamkniętych oraz innych profili walcowanych, spotkania z przedstawicielami biur konstrukcyjnego oraz projektowego.

Podczas sesji roboczych dokonano porównania europejskich i japońskich wytycznych projektowania konstrukcji stalowych z rur, omówiono nowe sposoby kształtowania węzłów układów kratowych oraz metody łączenia rur. Program turystyczny wizyty obejmował zwiedzanie Nagoyi, Kyoto oraz Osaki. Nie obyło się także bez tradycyjnego w Japonii karaoke w stylowych japońskich kimonach oraz biesiad przy stołach suto zastawionych owocami morza. Jedynym mankamentem podróży okazał się kompletny brak tradycyjnych sztuców, co w znacznej mierze utrudniło delektowanie się specjałami japońskiej kuchni.

dr inż. **Mirosław Broniewicz**

Wejście do zakładów produkcyjnych firmy
YAMAZAKI MAZAK w Minokamo.



Relacja z pobytu na Uniwersytecie w Cordobie

Mój pobyt na Universidad de Cordoba w Hiszpanii (w dniach 12–19 maja 2009 r.) odbył się w ramach programu LLP – ERASMUS, a także na zaproszenie prof. Antonio Rodero Serrano – wicedyrektora do spraw współpracy międzynarodowej EUPB.

Wizyta obejmowała dwie uczelnie, Universidad de Cordoba – Campus Rabanales położony 3 km poza miastem oraz Escuela Universitaria Politecnica de Belmez (EUPB) – filię Universidad de Cordoba zlokalizowaną w odległości 72 km na północny zachód od Cordoby. Pierwsze dwa dni poświęciłem na zapoznanie się z EUPB. W dziedzinie inżynierii wydobywania węgla (elektromechaniczne instalacje wydobywcze, eksploatacja kopalni i drażenie skał węglowych) i budownictwa kształcą tam blisko tysiąc studentów. Absolwenci znajdują zatrudnienie między innymi w kopalniach węgla kamiennego w sąsiedztwie Belmez. Na uwagę zasługuje fakt, że społeczność studencka stanowi 20% mieszkańców tego miasta.

Dzięki uprzejmości prof. Serrano i innych pracowników uczelni zwiedziłem bazę lokalową uczelni, wybrane laboratoria dydaktyczne (w tym laboratorium elektrotechniki) oraz bibliotekę. Podczas spotkania z władzami uczelni wymieniliśmy doświadczenia z zakresu systemu studiów technicznych, procesu kształcenia studentów w ramach zajęć laboratoryjnych oraz programów nauczania elektrotechniki w Hiszpanii i w Polsce. Dużo uwagi poświęciliśmy tzw. *final projects*, czyli projektom przygotowywanym przez tutejszych studentów na zakończenie toku studiów. Sprawa jest o tyle istotna, że z roku na rok rośnie liczba studentów hiszpańskich przyjeżdżających na Wydział Elektryczny PB i deklarujących chęć wykonania takiego projektu. W związku z tym konieczne było zapoznanie się z zasadami i wymaganiami formalnymi oraz praktyką wykonywania tego typu opracowań, po to, aby ich *final projects* wykonane w Politechnice Białostockiej były honorowane w uczelniach macierzystych. Prof. Serrano zorganizował również spotkanie ze studentami, podczas którego możliwe było zaprezentowanie oferty Wydziału Elektrycznego oraz przekazanie najistotniejszych informacji na temat wymiany studentów w ramach programu ERASMUS. Padało dużo pytań o zasady kształcenia, możliwości zakwaterowania, żywienia, o atrakcje turystyczne Białegostoku. Oferta studiów w naszej uczelni zainteresowała dość liczną grupę studentów hiszpańskich.

W kolejnych dniach pobytu na Universidad de Cordoba, prof. Serrano proponował mi obejrzenie obszernego, bo mieszczącego ponad 10 wydziałów kampusu uniwersyteckiego Rabanales w Cordobie, a także złożenie wizyty na Escuela Politecnica Superior (Wyższej Szkole Technicznej). Spotkałem się tam z kadrą dydaktyczną Katedry Inżynierii Elektrycznej i Elektronicznej oraz wziąłem udział w zajęciach dydaktycznych w laboratoriach tej katedry. Podobnie jak w Belmez, rozmawiałem tutaj na temat systemu studiów na kierunkach technicznych, a w szczególności inżynierii elektrycznej i elektronicznej, procesu kształcenia studentów w ramach zajęć laboratoryjnych z przedmiotów dotyczących elektrotechniki i elektroniki oraz zasad wykonywania projektów końcowych. W kampusie Rabanales odbyło się także spotkanie z koordynatorem do spraw wymiany międzynarodowej studentów Escuela Politecnica Superior profesorem Eduardo Gutierrez de Rave Aguera i studentami hiszpańskimi chętnymi do wyjazdu na studia zagraniczne w ramach programu ERASMUS. Przedstawiłem ofertę edukacyjną Politechniki Białostockiej, a w szczególności Wydziału Elektrycznego. Okazało się, że kilku studentów obecnych na prezentacji dopełniło już wszelkich formalności i w roku akademickim 2009/2010 przyjadą studiować na Wydziale Elektrycznym i Mechanicznym PB. Mieli w związku z tym wiele pytań o dojazd, pobyt i bazę noclegową w Białymstoku. W rozmowach z pracownikami Wydziału Inżynierii Elektrycznej i Elektronicznej oraz koordynatorem do spraw wymiany międzynarodowej Escuela

Politecnica Superior, wszyscy ciepło i pozytywnie wypowiadali się na temat przebywających tam studentów Wydziału Elektrycznego PB. Podkreślano zaangażowanie Polaków, ich sumienność, punktualność i kulturę osobistą. Pod wieloma względami nasi studenci wyróżniali się *in plus* na tle Erasmusów przebywających w Uniwersytecie w Cordobie.

Podsumowując moją wizytę na Universidad de Cordoba koniecznie należy wspomnieć o samym mieście, będącym czystą esencją Andaluzji. Cordoba położona jest w środkowym biegu rzeki Gwadalkiwir. W mieście mieszają się wpływy czterech kultur – romańskiej, arabskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej. Dało to imponujący efekt w postaci zabytków, niektórych datowanych na pierwsze wieki naszej ery. Miałem możliwość zwiedzenia kilku z nich: Mezquita – Catedral (dawnego meczetu, a obecnie katedry katolickiej), Alcazaru – zamku królewskiego Omajjadów i mostu z okresu romańskiego (przebudowanego przez Arabów).

Warto także podkreślić ogromne zaangażowanie prof. Antonio Rodero Serrano w sprawne zorganizowanie mojego pobytu w Cordobie i Belmez. Należą mu się za to szczególne podziękowania, ponieważ głównie dzięki jego staraniom mój wyjazd okazał się bardzo owocny i obfitujący w wiele niezapomnianych przeżyć.

dr. inż. **Robert Adam Sobolewski**



Mezquita
Catedral
w Cordobie

Wejście główne do budynku filii Uniwersytetu w Cordobie mieszczącej się w Belmez (Hiszpania). Od lewej stoją: wicedyrektor szkoły prof. Jose Maria Fernandez Rodriguez, dr inż. Robert A. Sobolewski, wicedyrektor szkoły prof. Antonio Rodero Serrano i wykładowca szkoły prof. Maria del Camino Zurita Ares



Wizyta w University of Coimbra

W dniach 18-22.05.2009 w ramach programu Erasmus dwoje nauczycieli z Katedry Promieniowania Optycznego Wydziału Elektrycznego: mgr inż. Urszula Błaszczak i dr Dominik Dorosz, przebywało na University of Coimbra (Portugalia).

W czasie swojego pobytu mieliśmy okazję zapoznać się z systemem i warunkami studiowania w jednej z najstarszych uczelni w Europie. Cieszy się ona dużą popularnością wśród studentów z wielu krajów przystępujących do programu Erasmus. Również studenci Politechniki Białostockiej wyjeżdżają do University of Coimbra. Jeden z absolwentów Wydziału Elektrycznego specjalności optoelektronika uzyskał niedawno na tej uczelni stopień doktora nauk technicznych. Źródłem popularności uniwersytetu w programie Erasmus jest szeroka oferta dydaktyczna, możliwość uczęszczania na wykłady profesorów wizytujących z całego świata, którzy chętnie współpracują z portugalską uczelnią, a także wielowiekowa tradycja tworząca specyficzną atmosferę i niewątpliwie atrakcyjna lokalizacja geograficzna.

Wyjazd do Uniwersytetu w Coimbrze, jak i organizacja naszego pobytu została zaaranżowana przez profesora Henrique J.A. da Silva (fot. 1). Dzięki jego uprzejmości zwiedziliśmy starą i nową część kampusu uniwersyteckiego, obejrzelśmy laboratoria naukowe i dydaktyczne, odwiedziliśmy bibliotekę wydziałową, której zbiory zrobiły na nas duże wrażenie. Odbyliśmy również spotkanie z pracownikami biura Erasmus mieszczącego się w jednym z najstarszych budynków Uniwersytetu w Coimbrze, z którego roztacza się przepiękny widok na panoramę miasta z rzymskim akweduktem na pierwszym planie (fot. 2).

Podczas spotkań z pracownikami, doktorantami i studentami tamtejszej uczelni mieliśmy okazję zaprezentować Politechnikę Białostocką oraz Wydział Elektryczny i poprowadzić wykład pt. „Special Optical Fibres”. Zainicjował on szereg rozmów na temat prac naukowych prowadzonych w Departamento de Engenharia Electrotécnica e de Computadores i na Wydziale Elektrycznym PB, pośród których odnaleźliśmy wspólne obszary badawcze. Szczególne zainteresowanie wzbudziła możliwość współpracy w zakresie laserów i wzmacniaczy włóknowych. Wytwarzane w Katedrze Promieniowania Optycznego światłowody domieszkowane pierwiastkami ziem rzadkich posiadają unikalne właściwości luminescencyjne, umożliwiające ich aplikację w urządzeniach i systemach telekomunikacyjnych. Tego typu projekty badawcze prowadzone są przez Departamento de Engenharia Electrotécnica e de Computadores we współpracy z innymi europejskimi ośrodkami badawczymi.

Należy podkreślić, że w trakcie pobytu spotkaliśmy się z niezwykle otwartym i życzliwym przyjęciem zarówno ze strony studentów, jak i pracowników uczelni.

mgr inż. Urszula Błaszczak, dr inż. Dominik Dorosz



Relacja z pobytu pracowników Wydziału Zarządzania na wykładach w Instituto Politécnico de Viana do Castelo w Portugalii

W dniach od 27 kwietnia do 1 maja troje pracowników Wydziału Zarządzania prof. Tadeusz Popławski i dr Ewa Glińska z Katedry Marketingu i Przedsiębiorczości oraz dr Agnieszka Konopielko z Katedry Ekonomii i Nauk Społecznych – przebywało w Instituto Politécnico de Viana do Castelo w północnej Portugalii, realizując tam program dydaktyczny zaplanowany w ramach stypendium programu Erasmus. Przeprowadzone przez nich wykłady odbywały się w Instytucie Technologii i Zarządzania wspomnianej uczelni. Tematyka wykładów obejmowała m.in.: politykę turystyczną i strategię rozwoju turystyki w Polsce, marketing miejsca, event marketing. W zajęciach uczestniczyli studenci turystyki i zarządzania studiujący na co dzień w Viana do Castelo, jak też studenci z programu Erasmus przebywający aktualnie na wymianie międzynarodowej w tejże uczelni.

Obok realizacji założonych celów dydaktycznych pracownicy Wydziału Zarządzania przeprowadzili dla tamtejszych studentów promocyjną prezentację Politechniki Białostockiej i regionu podlaskiego, jako dobrego miejsca do studiowania. Ważnym punktem pobytu było także spotkanie ze studentami Wydziału Zarządzania PB, którzy w bieżącym roku akademickim przebywają w Viana do Castelo na wymianie Erasmus. Warto podkreślić, że nauczyciele portugalskiej uczelni są bardzo zadowoleni z naszych studentów, podkreślają ich dobrą znajomość języka angielskiego oraz zaangażowanie w realizację projektów.

Wyjazd dydaktyczny na uczelnię w Viana do Castelo był świetną okazją do sprawdzenia i doskonalenia własnych kompetencji, a także stworzył możliwość nawiązania nowych kontaktów o charakterze naukowo-dydaktycznym.

dr Ewa Glińska

prof. T. Popławski podczas wykładu w Instytucie



Specyfika uwarunkowań rozwoju miast na tle historii miast w Polsce

W dniu 9 kwietnia 2009 roku dr inż. arch. Bartosz Czarnecki na zaproszenie organizatorów wygłosił wykład podczas seminarium *La città dell'est Europa* z cyklu *Le città degli altri* (Cities of others-public space and urban life in cities of migrants) w audytorium im. Enzo Biaggi w Bolonii. Celem cyklu seminariów, organizowanych przez Urban Center Bologna, jest przybliżenie mieszkańcom kultury urbanistycznej państw, z których pochodzą imigranci zamieszkujący Bolonię. Prelegent zaprezentował obecne przemiany przestrzeni polskich miast na tle burzliwych dziejów kraju oraz uwarunkowań cywilizacyjno-kulturowych. Tekst poniżej prezentuje główne tezy wystąpienia autora.

Jest naturalnym, że miasta, jako struktury złożone i przekształcające się w stosunkowo długich okresach czasu, w swym ukształtowaniu i architekturze utrwalają ślady kolejnych epok historycznych. Jednak w przypadku polskich miast historia Europy Środkowo-Wschodniej odcisnęła swe piętno w sposób szczególny.

Zarówno ze względu na dość surowy klimat, jak i powolne kształtowanie substancji oraz infrastruktury kultura urbanistyczna nie miała dobrych warunków do rozwoju w Polsce. Próbkę analizy czynników, mających wpływ na stosunkowo mało rozwinięte predyspozycje Polaków jako zbiorowości do kształtowania środowiska kulturowego w sposób charakteryzujący się wysokimi walorami użytkowymi oraz prowadzący do kreowania wartości kulturowych w skali urbanistycznej, podjął w interesującej monografii prof. Stefan Kurowski. [1]

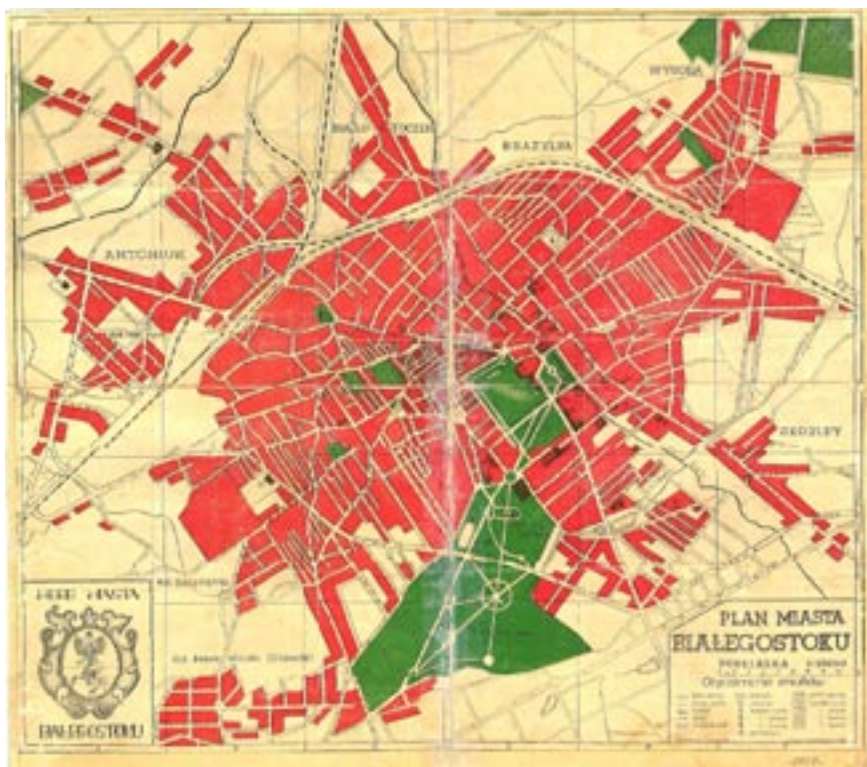
Kolejne style w architekturze i urbanistyce znajdowały swe odzwierciedlenie w przestrzeni polskich miast, docierając tu z pewnym opóźnieniem. Istotnie zaważyła na ich możliwościach rozwoju silna w wyniku niestabilnej sytuacji militarnej pozycja w polityce i gospodarce kraju stanu rycerskiego i jego sukcesorów, jakimi byli magnaci i szlachta. Wiązało się to siłą rzeczy z afirmacją kultury ziemiańskiej i preferencjami dla tej warstwy kosztem gałęzi gospodarki i kultury typowo miejskich, które w długiej perspektywie dziejów miały decydujący wpływ na rozwój nowoczesnej cywilizacji w krajach, w których zdobyły dominującą pozycję.

Dodatkowo cały okres rozwoju sieci osadniczej na terenach Polski następował w warunkach dużej zmienności granic, stąd w wielu regionach miasta w różnych okresach rozwijały się pod wpływem obcej działalności urbanistycznej. Dlatego też rejestruje się, będące zresztą walorem zbioru miast polskich, zróżnicowanie ich form przestrzenno-architektonicznych. [2] Jednak niestabilne relacje z sąsiadami częściej miały destrukcyjny wpływ na rozwój grodów i miast, zwłaszcza pogranicznych. Wielokrotne najazdy i zniszczenia zubożały substancję i wyposażenie, niszcząc ukształtowane dotąd dziedzictwo i zmuszając do kierowania energii na ciągłe odbudowy zamiast na rozwój i ekspansję polityczno-gospodarczą. Mimo to, przetrwała do naszych czasów część reliktowych układów miast średniowiecznych, wykazujących duże zróżnicowanie i tworzących jednorodne grupy regionalne (np. miasta krzyżackie, śląskie miasta owalnicowe, miasta Wielkopolski).

Chociaż w okresie renesansu (XVI-XVII w.) wytworzyły się niekorzystne dla polskich miast relacje gospodarcze w Europie (przeniesienie tranzytu na drogi morskie), a nowe miasta powstawały właściwie jedynie na wschodnim Mazowszu, kresach i w Wielkopolsce, to ten właśnie okres należy uznać za szczytowy w rozwoju dużej części miast w Polsce. Bardzo wiele z nich utraciło później prawa miejskie i nigdy więcej nie osiągnęło ówczesnej liczby ludności (np. miasta na Podlasiu i Białostocczyźnie). Był to także czas stosunkowo silnej pozycji mieszczaństwa, słusznie nazywany „złotym wiekiem” miast i mieszczaństwa w Polsce. Następujący później okres wojen szwedzkich był pierwszym, ale nie ostatnim w dziejach Polski, przypadkiem obcej okupacji na znacznym obszarze kraju, zaciętych walk, zniszczeń i grabieży. Miało to destrukcyjny wpływ na ówczesną infrastrukturę, czyli miasta, będące głównymi ośrodkami systemu sieci osadniczej. Niektóre z nich

dr inż. arch. B. Czarnecki (z prawej)





Plan Białegostoku z 1937 r.

przystały wówczas istnieć lub na trwałe straciły dotychczasową pozycję, były przypadki utraty 90% zabudowy i 60-70% ludności.

Kolejne okresy w historii Polski również nie miały korzystnego wpływu na możliwości rozwoju miast i ich bazy materialnej. Okres baroku to dominacja podmiotów politycznych ulokowanych w ośrodkach wielkich dóbr ziemskich oraz przekształcanie struktur miast poprzez wprowadzanie inwestycji jezuickich oraz monumentalnych założeń magnackich. Choć dzisiaj stanowią one cenne relikty urbanistyczne, zaburzały dotychczasowy rozwój przestrzenny miast, rozrywając ciągłość tkanki miejskiej, powstając bez żadnej koordynacji planistycznej. Były to w istocie samowolne działania możnych właścicieli, znane w polskich miastach również z innych okresów.

Wiek XIX, będący właściwie na całym świecie okresem wspaniałego rozwoju cywilizacyjnego, w Polsce naznaczony był panowaniem zaborców nastawionych w dużej mierze na eksploatację podbitych terytoriów. Miały temu zapobiec podejmowane kolejno zrywy niepodległościowe, które choć ważne w sferze symbolicznej, miały zgubne skutki w sferze zachowania wpływów politycznych i substancji materialnej. Po Powstaniu Listopadowym Polacy utracili resztki wpływów w polityce i administracji, Styczeń przyniosło zaś utratę praw miejskich przez wiele miast i konfiskaty majątków ziemskich. Mimo to, szczególnie pierwsza ćwierć XIX wieku jako pierwszy okres rozwoju przemysłu, to czas tworzenia osad przemysłowych oraz wymiana w wielu miastach zabudowy na kamienice klasycystyczne, a także brukowanie ulic i porządkowanie miast. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiła się troska o stan higieny w przegęszczonych dzielnicach miast przemysłowych i działania w kierunku zapewnienia mieszkańcom terenów rekreacyjnych.

Droga do niepodległości wiodła przez I Wojnę Światową, która po raz kolejny przyniosła wiele zniszczeń, rekwizycji majątku i zniszczenia infrastruktury. Prof. Kazimierz Wejchert wskazywał w swej rozprawie na temat miasteczek polskich [3] na problem „egzystencjalnej” odbudowy ze zniszczeń powojennych, która uwzględniała tylko minimalne potrzeby użytkowe bez dbałości o walory estetyczne, tworząc w wielu miastach w istocie substancję substandardową.

Zbyt krótki dla znaczących efektów urbanistycznych, okres międzywojenny przyniósł spektakularną budowę od podstaw nowego miasta Gdynia, z portem i perłami architektury modernistycznej, oraz wiele innych interesujących projektów, czy wręcz eksperymentów urbanistycznych w miastach, z zespołami mieszkaniowymi Żoliborza na czele. Jednak poza spektakularnymi, strategicznymi projek-



Białystok, zniszczenia wojenne

tami było to zbyt mało czasu aby uzupełnić braki w wyposażeniu miast w skali całego kraju.

Druga Wojna Światowa to kolejny okres masowych zniszczeń, tym razem za sprawą wojny totalnej i świadomego niszczenia substancji miast jako przejawu dziedzictwa i kultury narodowej, często bez związku z działaniami wojennymi (Warszawa, Gdańsk, Kołobrzeg), dodatkowo prowadzonego przez dwóch okupantów.

Po wojnie nastąpił kolejny, o nieznanym dotąd nigdzie skali, proces odbudowy. Ponownie gros wysiłku przez co najmniej 10 lat musiało być skierowane na zapewnienie podstawowych potrzeb. Woluntarystyczne zasady gospodarowania w warunkach narzuconego systemu polityczno-gospodarczego oraz konieczność koncentrowania wysiłku na przedsięwzięciach strategicznych ponownie spowodowały powstanie kilku wartościowych założeń, z odbudową Starego Miasta w Warszawie i Trasą W-Z na czele. Jednak zapóźnienia kraju, w stosunku do państw rozwiniętych, w zakresie infrastruktury i wyposażenia miast, nie udało się nadrobić.

Dzieje się to stopniowo obecnie, gdy po roku 1990 wiele miast otrzymało kanalizacje, oczyszczalnie ścieków czy instalacje gazowe. Szczególnie dynamicznie rozwijała się infrastruktura telekomunikacyjna ale zupełnie nie radzono sobie z inwestycjami drogowymi i regresem kolei.

Demokracja i gospodarka rynkowa przyniosła dobrze przeprowadzoną reformę samorządową, dzięki której wiele miast zyskało prawdziwych gospodarzy, lecz równocześnie pojawiło się wiele zagrożeń znanych z miast krajów zachodnich, takich jak: niekontrolowane rozprzestrzenianie się obszarów zurbanizowanych na tereny gmin ościennych wraz z utratą na ich korzyść mieszkańców czy konkurencję centrów handlowych odbierających użytkowników miejskim przestrzeniom publicznym.

Tradycyjnie dla naszego sposobu kształtowania przestrzeni w naszych miastach obserwujemy wiele nieskoordynowanych przedsięwzięć, ignorujących kontekst przestrzenny, w jakim są realizowane. Gdy minie okres nadrabiania najważniejszych zaległości, więcej uwagi można będzie poświęcić racjonalizacji zagospodarowania i harmonizowaniu zabudowy miast. Oby nastąpiło to jak najszybciej.

dr inż. arch. **Bartosz Czarnecki**

[1] Kurowski S., Warszawa na tle stolic europejskich, KUL, Lublin 1987.

[2] Kalinowski W., Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, t1, (Wstęp), Arkady, Warszawa 1986.

[3] Wejchert K., Miasteczka polskie jako zagadnienie urbanistyczne, TEiM, Warszawa 1947.

Danuta Szpilko – najlepsza studentka Politechniki Białostockiej

Gala Finału Regionalnego Konkursu „Studencki Nobel 2009” odbyła się 9 maja br. w auli Pałacu Branickich. Organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów konkurs swoją nazwą nawiązuje do prestiżowych nagród wręczanych najlepszym naukowcom na świecie. Przy ocenie kandydatów do „Studenckiego Nobla” brano pod uwagę ich osiągnięcia naukowe, aktywność społeczną, osiągnięcia sportowe i artystyczne oraz działalność charytatywną.

Wybór najlepszego studenta Rzeczypospolitej Polskiej odbywa się trójstopniowo poprzez eliminacje uczelniane, wojewódzkie i ogólnopolskie. Wśród siedmiu finalistów podlaskich szkół wyższych triumfowała Dominika Jocz, słuchaczka Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania. Regionalna Komisja Konkursowa przyznała także wyróżnienie Danucie Szpilko, najlepszej studentce Politechniki Białostockiej. Laureatką „Studenckiego Nobla 2009” została Agnieszka Kaszkowiak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Danusi, przyjmij serdeczne gratulacje. Jakie to uczucie być w czołówce studentów Podlasia?

Szczerze mówiąc, jeszcze to do mnie nie dotarło. Wszystko to, czego dokonałam i co dalej robię, nie jest dla jakichkolwiek nagród, ale po to, by rozwijać siebie, a także wnieść coś cennego do życia studenckiego. Moje działania wynikają wyłącznie z własnych ambicji. Jest mi bardzo miło z powodu tego wyróżnienia, tym bardziej, że się go nie spodziewałam, bo mam świadomość, że jest znacznie więcej osób aktywniejszych ode mnie, z wyższymi średnimi ocen.

Porozmawiajmy o Twojej aktywności i ambicjach...

Jestem na drugim roku zarządzania, studiów stacjonarnych II stopnia na Wydziale Zarządzania Politechniki Białostockiej. Studiuję równoległe białorutenistykę na Uniwersytecie w Białymstoku. Wcześniej ukończyłam, z dyplomem licencjata, trzyletnie studia na kierunku turystyka i rekreacja. Od tego roku rozpoczęłam także studia podyplomowe przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela przedmiotów zawodowych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB. Moja aktywność opiera się na działalności w Studenckim Kole Naukowym „Turysta” i Samorządzie Studentów Politechniki Białostockiej. Przygoda z kołem „Turysta” rozpoczęła się na trzecim roku studiów i tak się wdrożyłam... że dziś jestem jego prezesem. Nasze koło już od trzech lat organizuje studencką konferencję naukową dotyczącą turystyki. W tym roku (19-21 maja) zaprosiliśmy do udziału osoby niepełnosprawne, odbyły się także Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego z udziałem przedstawicieli białostockich firm. Członkowie koła organizują również różnego rodzaju wyjazdy krajowe i zagraniczne, a także uczestniczą w konferencjach naukowych organizowanych przez krajowe ośrodki akademickie.

Jestem także przewodniczącą Wydziałowej Rady Samorządu Studentów Politechniki Białostockiej. Z tą funkcją wiąże się różnego rodzaju obowiązki, których celem jest ułatwienie i zarazem umilenie życia studentom. W tym roku przygotowaliśmy m.in. „ściąga pierwszaka”, w której wypisane były najważniejsze informacje związane z funkcjonowaniem naszego wydziału. Umieściliśmy tam przede wszystkim godziny pracy dziekanatu, harmonogram sesji i przerw świątecznych, wykaz agend i kół naukowych. Zdezorientowani choćby w oznaczeniach budynków Wydziału Zarządzania i campusu na Wiejskiej studenci pierwszego roku,

mieszanka studencka



Danuta Szpilko podczas
Dnia Otwartego Tylko dla Dziewczyn
(fot. M. Rokicka)

korzystający ze „ściąg”, poczuli się sympatycznie przywitani przez kolegów ze starszych roczników. Organizujemy także doroczne święto studentów czyli Juwenalia, na które wszyscy zawsze z niecierpliwością czekają.

Jak oceniasz swoje studia na Politechnice Białostockiej?

Bardzo dobrze. Szczególnie ukończone studia I stopnia na kierunku turystyka i rekreacja. W tej chwili studiuje finanse i rachunkowość, jednak tematyka dotycząca turystyki jest mi bliższa. Staram się cały czas rozwijać w tym kierunku. Kończę właśnie staż asystencki w Katedrze Turystyki i Rekreacji. Moja działalność naukowa i publikacje także wiążą się z turystyką i rekreacją. Staram się brać udział w konferencjach związanych z tą branżą, jak również organizować wyjazdy turystyczne dla studentów. Oprócz rozwoju naukowego, udział w konferencjach umożliwia przede wszystkim nawiązanie kontaktów ze studentami z innych uczelni, które mogą okazać się przydatne w przyszłości.

Czy podoba ci się idea „Studenckiego Nobla”?

Uważam, że to bardzo sympatyczne wyróżnienie. Choć myślę, że sama nazwa jest troszkę wyolbrzymiona. Nobel to nagroda za zasługi o dużo większej randze. Sama idea jest jednak dobra. Warto promować osoby, które wyróżniają się, robią coś ponad standardowe wymagania. Poza tym, konkurs wprowadza nutkę rywalizacji, przez co zachęca studentów do aktywności. Mobilizuje tych, którzy choćby dla nagrody, podejmą jakieś działania społeczne.

Jesteś najlepszą studentką w Politechnice Białostockiej. Zostałaś także wyróżniona przez Kapitułę oceniającą kandydatów etapu regionalnego „Studenckiego Nobla”. Jak na Twoje sukcesy reagują koledzy?

Szczerze mówiąc, mało który z nich wie, o moim wyróżnieniu... Ci, którzy mnie znają bez zastanowienia mówią: „aaa Tobie i tak się należało” (*śmiech*). Ja tego tak nie odbieram, wiem, że jest wiele innych osób, które na wyróżnienie zapracowało równie mocno jak ja.

Mądra, skromna, wulkan pozytywnej energii. Danusiu, dziękuję za rozmowę, jeszcze raz gratuluję wyróżnienia i życzę dalszych sukcesów.

rozmawiała **Monika Rokicka**

Kosmos na mnie wpływa

Wojciech Głazewski, student II roku automatyki i robotyki na Wydziale Mechanicznym, wziął udział w zawodach robotów marsjańskich University Rover Challenge 2009, które odbyły się w dniach 28-30 maja w stanie Utah (USA).

Jak Pan trafił do projektu robota marsjańskiego SKARABEUSZ?

Kilka lat temu zapisałem się do organizacji Mars Society Polska i dowiedziałem się, że nasza centrala ze Stanów, The Mars Society organizuje zawody łazików marsjańskich. Postanowiłem wziąć w nich udział. Pierwsza edycja konkursu została ogłoszona w 2006 roku, jednak wtedy nie mieliśmy możliwości, żeby wyłożyć pieniądze na robota. Pod koniec 2007 roku, jako Mars Society Polska, zorganizowaliśmy Festiwal Marsjański, na który między innymi przyjechali studenci ze Studenckiego Koła Astronautycznego Politechniki Warszawskiej. Dogadaliśmy się, że założymy drużynę i wspólnymi siłami zorganizujemy wyjazd. Przystąpiliśmy do prac, żeby wystartować w drugiej edycji, w roku 2008. Niestety, nie udało się pozyskać sponsora na wyjazd, mieliśmy też problem ze sponsorem części. Powstały 2 wersje robota, a mimo to wyjazd nie doszedł do skutku, głównie ze względu na brak funduszy na podróż. Pod koniec 2008 roku kolejny raz wzięliśmy się ostro do pracy, głównym partnerem projektu został PIAP – Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów, przekonałmy też parę innych firm do tej akcji. Przede wszystkim, udało się uzyskać dofinansowanie kosztów wyjazdu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzięki temu robot powstał i mogliśmy pojechać.



Wojciech Głazewski, fot. M. Laskowski

Jak wyglądają prace nad robotem? Koło jest przy Politechnice Warszawskiej, a Pan przecież w Białymstoku...

Ponieważ są to zawody uniwersyteckie, musieliśmy się zgłosić jako drużyna z jakiejś uczelni. Skarabeusz powstał jako projekt Studenckiego Koła Astronautycznego, więc pojechaliśmy jako drużyna z Politechniki Warszawskiej. Robot budowany był właśnie tam, a także w warsztacie prywatnej firmy Creotech, która też nas sponsorowała. Ja osobiście zajmowałem się opracowaniem zadań naukowych i aparaturą badawczą, więc nie musiałem być na co dzień w Warszawie, tylko dojeżdżałem – raz na tydzień, czasem rzadziej.



Czy w Białymstoku są inni członkowie Mars Society Polska?

Nie, tylko ja. Członkowie są rozrzućeni po całej Polsce, na przykład prezes jest z Torunia, projektanci bazy marsjańskiej mieszkają w Gdańsku, a nasz rzecznik prasowy jest z Krakowa.

Wobec tego – jak Pan trafił do stowarzyszenia?

Od zawsze interesowałem się kosmosem i astronautyką. Jestem spod znaku Wodnika i fascynację kosmosem mam zapisaną w gwiazdach... (śmiej) Kilka lat temu przypadkiem w Internecie trafiłem na stronę Mars Society Polska i zobaczyłem, że są tam ciekawi ludzie o podobnych do moich zainteresowaniach. The Mars Society stawia sobie za cel promocję lotów załogowych, eksploracji innych planet – w szczególności Marsa, gdyż wierzymy, że jest to przyszłość ludzkości. Na Marsie jest wiele potrzebnych nam surowców, dużo łatwiej jest przyzwyczaić się do grawitacji marsjańskiej niż do księżycowej. Ponadto doba marsjańska trwa prawie tyle samo, co na Ziemi, jest też atmosfera, choć niestety, bardzo rozrzedzona. Średnia temperatura to około minus sześćdziesięciu stopni Celsjusza, ale w okolicach równika, podczas lata możemy mieć „normalną” temperaturę powyżej zera. Wiemy też, że w przeszłości na Marsie była woda i być może powstało tam życie. Mars nadaje się do terraformowania, czyli przekształcania panujących tam warunków na nadające się dla człowieka. Są plany zainstalowania wielkich luster na orbicie, które podgrzałyby atmosferę – temperatura byłaby wtedy odpowiednia dla rozwoju roślin, wielkie plantacje glonów zaczęłyby wytwarzać tlen i Mars stałby się planetą zdatną do zamieszkania. Nie chcemy stwarzać światów, ale naturalną rzeczą dla człowieka jest ekspansja, zwłaszcza ekspansja w kosmos, a najbliższym możliwym do zamieszkania ciałem niebieskim jest Mars. Prędzej czy później ludzie tam polecą, a my chcemy, żeby przynajmniej jeden z wysłanych tam robotów był zbudowany





w Polsce, albo żeby w pierwszej załodze znalazł się polski astronauta... Chcę podkreślić, że organizacja The Mars Society odcina się od projektów wojskowych i chce, by kolonizacja Marsa była pokojowa.

Na czym polegały zawody?

Zawody miały na celu zachęcenie studentów do podjęcia wysiłku budowy robotów, które w przyszłości mogłyby polecieć na Marsa. Przyjechało 5 drużyn z uczelni amerykańskich, jedna z Kanady (oni wygrali konkurs) i jedna z Europy, z Polski – czyli my. Trzeba było zbudować łazika, czyli jeżdżącego robota, wyposażonego w kamerę, aparat i manipulator, który mógłby wykonać zadania, jakie w przyszłości będą potrzebne na Marsie. Wyznaczono zadanie ratunkowe: trzeba było znaleźć astronautę w terenie i dostarczyć mu pakiet medyczny. Było też zadanie inżynierskie polegające na dokręceniu nakrętek na specjalnym panelu, za pomocą manipulatora. W przyszłości, na Marsie, jeśli w jakimś elemencie bazy coś by się zepsuło, nie byłoby potrzeby wysyłania astronauty do naprawy uszkodzenia, tylko wystarczyłoby wysłać robota, a człowiek zdalnie sterując, dokonałby naprawy.

Jak wyglądał wasz robot?

Ma prawie metr szerokości i niecały metr długości, waży około 60 kg. To był jeden z cięższych robotów, limit wynosił 50 kg.

Jak przebiegał konkurs?

Zawody zaczęły się 28 maja. Rano było spotkanie wszystkich uczestników w Hanksville, gdzie mieszkaliśmy, potem podróż do habitatu, na miejsce zawodów, a po południu czas na testy i oficjalne ważenie robotów. Niestety, nie mogliśmy przystąpić do rywalizacji. Nie wiem, jak można zgubić tak dużą paczkę, jak ta z naszym Skarabeuszem, ale robot zaginął w czasie transportu i zanim został znaleziony i dostarczony nam do Hanksville, był już późny wieczór drugiego dnia zawodów. Mogliśmy tylko z zazdrością spoglądać, jak inne drużyny testują złożone już roboty, jeżdżą i ćwiczą... Organizatorzy poszli nam na rękę i jedną z konkurencji pozwolili rozgrywać trzeciego dnia, przed samym wyjazdem sędziów. Całą noc składaliśmy naszego robota, ale niestety, spaliła się nam wizja, zostaliśmy bez kamery nawigacyjnej i podglądu z aparatu... Robot mógł jeździć, ale nie widzieliśmy do kąd, a zawody polegały na tym, że cała drużyna, łącznie z osobami sterującymi, siedzi w namiocie i widzi tylko to, co pokazuje kamera w robocie... Uczestniczyliśmy tylko w jednej konkurencji, poszukiwaniu bakterii ekstremofilnych. Zrobiliśmy jedno zdjęcie w punkcie startu i omawiając je zdobyliśmy tyle punktów, że zajęliśmy 6 miejsce. Gdybyśmy go dostali na czas... Robot naprawdę był dobrze zrobiony, sędziowie i inne drużyny byli pod wrażeniem: duży zapas mocy, skrętne koła, nisko zawieszony środek ciężkości, dzięki czemu się nie wywracał. Do tego błyszcząca osłona z pianki zapobiegająca przegrzewaniu i proporczyk z polską flagą – było na co patrzeć.

Ile osób liczyła drużyna?

Pojechaliśmy w 6 osób. Prezes Mars Society Polska, Mateusz Józefowicz, kręcił materiał do filmu dokumentującego polskie wysiłki w zakresie eksploracji Marsa i działalność środowiska „marsjańskiego” w Polsce. Sebastian Rodak, koordynator naszego projektu, zajmujący się sprawami organizacyjnymi. Daniel Śliwka, który jest naszym elektronikiem zaprojektował cały system sterowania. Był też Jarek Lasecki, programista, zajmujący się łącznością. Porusza się na wózku, więc jego brat, Mariusz, pojechał jako opiekun.

Jakie plany na przyszły rok?

Przede wszystkim, chcemy się lepiej przygotować, uczynić robota odpornego na przypadkowe błędy i mieć więcej zapasowych modułów. Inaczej zorganizujemy wysłkę, być może sami spróbujemy go przewieźć. Będziemy chcieli wygrać, bo zobaczyliśmy, że poziom nie jest kosmicznie wielki, a to, co zrobiliśmy plasuje nas w ścisłej czołówce. Zabrakło tylko szczęścia.

Dziękuję i życzę powodzenia.

rozmawiała Agnieszka Halicka, zdjęcia Wojciech Głazewski



Sukcesy absolwentów

W dniu 12 listopada 2008 r. podczas dni otwartych Parku Naukowo Technologicznego Polska Wschód Suwałki, rozstrzygnięto konkurs na najlepszą innowacyjną pracę dyplomową. Wśród laureatów konkursu znaleźli się absolwenci PB. Ze zgłoszonych do konkursu 12 prac dyplomowych za najbardziej innowacyjną uznano pracę magisterską Grzegorza Sasinowskiego (absolwenta Wydziału Elektrycznego) pt. „Ocena możliwości wykorzystania światłowodów w magistrali szeregowej CAN”, której promotorem był dr inż. Jarosław Werdoni. Drugie miejsce w tym konkursie uzyskał **Piotr Pojawa** (również absolwent Wydziału Elektrycznego PB) za pracę pt. „Stanowisko laboratoryjne z mikroprocesorem ADSP-21061 do badania właściwości metody sterowania, DTC w silowniku napędowym”, której promotorem był dr inż. Adam Ruszczyk. Po uroczystości wręczenia dyplomów oraz nagród, laureat konkursu Grzegorz Sasinowski, wygłosił kilkunastominutowy referat na temat innowacyjności swojej pracy dyplomowej.

dr inż. J. Werdoni

Reprezentacja Wydziału Elektrycznego nagrodzona na międzynarodowej konferencji SECON 2009

W dniach 10-12 marca w Wojskowej Akademii Technicznej odbyła się IX Międzynarodowa Konferencja Elektroniki i Telekomunikacji Studentów i Młodych Pracowników Nauki SECON 2009 (*International Electronics And Telecommunication Conference Of Students And Young Scientists*). Politechnika Białostocka reprezentowana była przez dwóch studentów: V roku kierunku elektronika – Mariusza Piotra Lasotę i Piotra Jakubowskiego oraz studenta I roku studiów doktoranckich w dyscyplinie naukowej elektrotechnika – Krzysztofa Kulikowskiego. Reprezentanci naszej uczelni zostali wyróżnieni:

- Krzysztof Kulikowski zajął I miejsce w konkursie na najlepszy referat wśród młodych pracowników nauki. Przedstawił pracę na temat „IDENTIFYING ELECTRIC PARAMETERS OF ASYNCHRONOUS MOTOR SUPPLIED BY DC/AC INVERTER”. Autorami artykułu byli: dr hab. inż. Andrzej Sikorski, prof. PB oraz mgr inż. Krzysztof Kulikowski.
- Mariusz Piotr Lasota zajął III miejsce w konkursie na najlepszy referat wśród grupy studentów. Przedstawił referat na temat „STEERING MOBILE VEHICLE BY RADIO”.

dr hab. inż. A. Sowa, prof. PB

Dyplom za zajęcie I miejsca w konkursie za najlepszy referat wśród młodych pracowników nauki.



Dyplom za zajęcie III miejsca w konkursie na najlepszy referat wśród grupy studentów.



Paweł Dudko wyróżniony w konkursie Przystanek Młodzi

Paweł Dudko, student Wydziału Architektury, został w maju br. wyróżniony w III edycji konkursu Przystanek Młodzi. Wyróżnienie zostało przyznane za szefowanie Studenckiemu Kołu Naukowemu „Forma” oraz za organizację Przeglądu Krótkich Form Filmowych. Paweł ze skromnością mówi: „Nie wiem, czy powinienem się chwalić... w końcu Forma to grupa, a Przeglądu też sam nie organizuję”.

dr inż. arch. W. Niebrzydowski

Plakaty opracowane przez studentów WA

Studenci Wydziału Architektury kierunku Grafika są autorami plakatów promujących ważne wydarzenia kulturalne w Białymstoku. Magdalena Pawłowska opracowała plakat na Dni Sztuki Współczesnej, a Piotr Śliżewski plakat na Dni Miasta.

dr inż. arch. W. Niebrzydowski



Huta Biaglass – wystawa prac studenckich,
fot. Izabella Ullman

Współpraca Wydziału Architektury PB i białostockiej Huty Szkła

Wydział Architektury nawiązał w tym roku współpracę z Huta Szkła Biaglass. Huta planuje rozwijać produkcję opraw oświetleniowych i w związku z tym chce wśród studentów kierunku architektura wnętrz szukać zdolnych projektantów.

Studenci II roku, w ramach zadań semestralnych z przedmiotu „oświetlenie i iluminacja” prowadzonego przez dr arch. Małgorzatę Bartnicką i mgr arch. Izabellę Ullman, mieli za zadanie wykonać koncepcyjny projekt lampy z wykorzystaniem technologii szkła dmuchanego. Ćwiczenia prowadzono zarówno na wydziale, jak i w Hucie Biaglass. W pierwszej fazie studenci zapoznali się z technologią i specyfiką pracy białostockiej huty. Obejrzeliby poszczególne etapy powstawania kloszy do opraw oświetleniowych. Wstępne koncepcje opraw oświetleniowych rozwijano i udoskonalano podczas zajęć. W drugiej fazie projektu wybrane koncepcje poddano korektom przeprowadzonym na terenie huty przez technologa produkcji, który objaśnił szanse realizacji pomysłów przy zastosowaniu technologii hutniczej. 8 maja, w korytarzu budynku produkcyjnego Huty, odbył się wernisaz prac studentów. Dwie prace, spośród zaprezentowanych propozycji studenckich, zyskały uznanie kierownictwa Biaglassu i w przyszłości mają szansę zostać wdrożone do produkcji. Oprócz tego Huta Biaglass chce w przyszłości organizować u siebie zawodowe praktyki studenckie.

dr inż. arch. **M. Bartnicka**

Wyróżnienie w konkursie na halę sportową

Dwóch studentów Wydziału Architektury zostało wyróżnionych w studenckim konkursie na opracowanie koncepcji modelowej hali sportowej o wymiarach 40×50 m z widownią na 200 osób. Marcin Smolarz i Radosław Szpura zaprojektowali halę o prostej konstrukcji z drewna klejonego, przykrytą nowoczesną membraną PTFE. Uzyskali w ten sposób prostą, a zarazem ciekawą bryłę. Konkurs zorganizowała poznańska firma projektowo-budowlana ACTIV SPORT.

M. Smolarz



projekt M. Smolarza i R. Szpury

Eksploracje Studenckiego Koła Naukowego „Ciepłownik”

Od maja „Ciepłownik” ma nowy zarząd: prezes Urszula Piszczatowska, wiceprezes Justyna Maliszewska, członkowie zarządu: Tomasz Janucik, Paweł Łukianiuk, Mateusz Gołębiewski, który pracę rozpoczął od organizacji wycieczek. Już w marcu „Ciepłownik” odwiedził hutę szkła „Biaglass”. Z kolejną wyprawą studenci

ruszyli na basen przy ul. Stromej, gdzie mieli możliwość wejść pod baseny, gdzie obserwowali pracę wentylatorów. Przewodnik-technolog opowiadał im o problemach związanych z konserwacją urządzeń. „Ciepłownik” był także w zakładzie stolarskim w Wasilkowie. Wentylacja w stolarni została podzielona na segmenty pracujące w zależności od potrzeb. Przewodnik pokazał również lakiernię, w której znajdował się wielki odciąg do oparów. Pracujący w lakierni pan na pytanie swojego kierownika, dlaczego pracuje bez maski, odpowiedział: „bez maski lepiej wychodzę na zdjęciach” :). My też.

oprac. E. Kordziukiewicz i J. Maliszewska

Przedstawicielki Ciepłownika na seminarium w Gdańsku

Studenci Koła „Ciepłownik”, zachęceni i wspierani przez opiekunów koła, postanowili podzielić się swoją wiedzą ze światem. Okazję ku temu znaleźli na XII Międzynarodowym Seminarium Naukowym Studentów i Młodych Inżynierów Mechaników, które odbyło się w dniach 21-23 maja br. na Politechnice Gdańskiej. Do udziału w seminarium oddelegowane zostały trzy studentki należące do założycieli Koła „Ciepłownik”: Anna Demianiuk, Magdalena Kozłowska oraz Anna Ołów. W roli fotoreportera do Gdańska udał się także opiekun koła dr Andrzej Gajewski. Prezentacja pt. „Zagadnienie zastosowania systemów solarnych w budynkach wielorodzinnych” zyskała szczególne zainteresowanie jury, które postanowiło wyróżnić referat, dzięki czemu koleżanka Magdalena wróciła do domu z jednym tajemniczym pakunkiem więcej.

Ponieważ nie samą nauką żyje człowiek, po części oficjalnej nastąpiła część mniej oficjalna... Jej organizacją zajęli się sami uczestnicy i (w skromnej opinii tychże) była lepiej zorganizowana niż sesjeienne.

A. Demianiuk



Dwie drużyny z PB w krajowych finałach Imagine Cup 2009

Do ogólnopolskiego finału w kategorii Projektowanie Oprogramowania zakwalifikowało się 10 drużyn wyłonionych przez jury konkursu złożone z przedstawicieli największych firm i instytucji informatycznych. W tym roku w finale znalazły się aż dwie drużyny z Wydziału Informatyki Politechniki Białostockiej, które zajęły IV i VI miejsce. IV miejsce zajął zespół RHEA w składzie Agata Grzybek, Joanna Waclaw, Jacek Ciereszko, Arkadiusz Kondratiuk, Krystian Karpiuk (student Wydziału Architektury PB, projektant interfejsu aplikacji konkursowej), zaś VI zespół SpringBees w składzie Mateusz Andrzejewski, Marcin Iwanowski, Kamil Mijacz, Karol Regowski.

Członkowie zespołu **RHEA** zaproponowali rozwiązanie monitorujące podstawowe parametry życiowe dzieci do 5 roku życia. Na podstawie zgromadzonych danych ich system potrafi przewidzieć kierunek rozwoju dziecka i zaalarmować o zbliżającym się zagrożeniu. W ten sposób pomoc medyczna zostanie udzielona na czas. Architektura systemu umożliwia pełną eksploatację zgromadzonych danych niezależnie od miejsca ich pobrania.

SpringBees stworzyli rozwiązanie o nazwie „bEco” dostarczające kierowcom pojazdów spalinowych narzędzie umożliwiające zdobycie wiedzy i umiejętności związanych z zasadami ekologicznej jazdy. System w czasie rzeczywistym monitoruje zachowanie pojazdu na drodze oraz wskazuje błędy kierowcy, a także pozwala na szerszą analizę przebytej trasy w zaciszu domowym.

Konkurs Imagine Cup to obecnie największy międzynarodowy konkurs informatyczny adresowany do studentów z przeszło 190 krajów. Zmagają się oni w dziewięciu kategoriach, nawet nie związanych z technologiami IT (np. film, fotografia). Każda z edycji konkursu ma inne motto, w tym roku studenci muszą wyobrazić sobie świat, w którym technologia pomaga rozwiązać najtrudniejsze problemy ludzkości.

oprac. M. Rokicka



Prace Koła Naukowego „Formacja”

Letni semestr dla członków Koła Naukowego Organizacji i Zarządzania „Formacja” okazał się okresem badawczo-naukowym. Członkowie koła na przełomie pierwszych miesięcy nowego semestru rozpoczęli prace nad projektami z dziedziny własnych zainteresowań. Utworzyły się dwa silne zespoły, pracujące nad dwoma różnymi zagadnieniami: corporate social responsibility/employer branding oraz lean manufacturing. Oba projekty badawcze zostały uwieńczone wymiernymi sukcesami.

W dniach 8-10 maja we Wrocławiu odbyła się II Ogólnopolska Konferencja Studenckich Kół Naukowych. Koło Naukowe Formacja z Wydziału Zarządzania PB było reprezentowane przez trójkę studentów: Annę Popławską, Jana Janiszewskiego i Kamila Siemieniuka. Wśród zgłoszonych referatów możliwość prezentacji uzyskała tylko połowa z nich. Za najbardziej wartościowy i godny pierwszej nagrody uznano referat studentów Politechniki Białostockiej pt. „Trudności i możliwości w odchudzaniu produkcji o małej powtarzalności”. Warto dodać, że konferencja była wyśmienicie przygotowana. Poza spotkaniami oficjalnymi, organizatorzy zafundowali uczestnikom wiele atrakcji, m.in. wycieczkę do ogrodu botanicznego, zwiedzanie starówki czy rejs po Odrze, podczas których nawiązały się pomiędzy uczestnikami konferencji cenne kontakty.

„Czas na EB*” – Employer Branding & Corporate Social Responsibility. Interesująca nazwa kojarząca się z dawnym piwem oraz nowoczesne dziedziny zarządzania skłoniły członków Koła Formacja do wzięcia udziału w konferencji naukowej organizowanej przez Studenckie Koło Menadżerów. Całość zorganizowana była w Rozłogach k/Białegostoku w okresie od 1 do 4 kwietnia. Na uwagę zasługuje poziom organizacji przedsięwzięcia. Studenci Uniwersytetu w Białymstoku zaprosili do czynnego udziału wiele firm oraz organizacji NGO. Publikacja badawcza Koła Formacja pt. „Wpływ społecznej odpowiedzialności biznesu na employer branding” autorstwa Anity Murzyn i Roberta Matuszewskiego zajęła I miejsce w konkursie. Referat został wykorzystany wielokrotnie m.in. do prac magisterskich studentów z innych uczelni oraz przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

oprac. dr inż. Wiesław Urban



I Międzyuczelniany Konkurs Wiedzy z Rachunkowości w Województwie Podlaskim

14 maja 2009 roku na Wydziale Zarządzania Politechniki Białostockiej odbył się I Międzyuczelniany Konkurs Wiedzy z Rachunkowości w Województwie Podlaskim w roku akademickim 2008/2009.

Konkurs ten został zorganizowany przez nauczycieli akademickich wyższych uczelni Podlasia. Patronat nad konkursem objęło Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Białymstoku. W organizację Konkursu włączyło się także Studenckie Koło Naukowe Finansów i Rachunkowości Wydziału Zarządzania PB.

Uroczystego otwarcia Konkursu dokonał prof. dr hab. inż. Joanicjusz Nazarko, Dziekan Wydziału Zarządzania. Katarzyna Sokolik, wiceprezes Studenckiego Koła Naukowego Finansów i Rachunkowości WZ, życzyła wszystkim studentom powodzenia. Natomiast Edward Kosakowski, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Oddziału Okręgowego w Białymstoku i zarazem Przewodniczący Komisji Konkursowej, zaznaczył, że Konkurs jest jedną z form integracji środowiska księgowych zajmujących się praktyką oraz studentów, którzy dopiero przygotowują się do wykonywania zawodu księgowego; jest także formą promocji edukacji i osiągnięć studentów związanych z rachunkowością, która uznawana jest za trudną dziedzinę nauki i praktyki gospodarczej. Podkreślił on także wzrastającą rangę profesji księgowego dla całości życia gospodarczego w Polsce, a także dla rozwijającego się biznesu w regionie podlaskim. Następnie dr Anna Dyhdalewicz z Katedry Finansów i Rachunkowości przedstawiła obowiązujący regulamin Konkursu oraz jego cel.

W zmaganiach konkursowych brali udział studenci następujących uczelni wyższych województwa podlaskiego: Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu w Białymstoku, Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach. Tematem konkursu była „Wycena aktywów i pasywów oraz ustalanie wyniku finansowego w przedsiębiorstwach prowadzących działalność produkcyjną”. Pytania konkursowe dotyczyły zasad nadrzędnych rachunkowości, wyceny początkowej oraz wyceny bilansowej aktywów i pasywów, wpływu wyceny aktywów i pasywów na sprawozdanie finansowe, podstawowych kategorii rachunku zysków i strat, segmentów i elementów wyniku finansowego, a także uwzględniały ewidencję księgową kosztów, przychodów i ustalanie wyniku finansowego netto. Do Konkursu przystąpiło 32 uczestników. Zawody obejmowały dwa etapy:

- etap I – pisemny. 27 uczestników uzyskało ponad 50% możliwej do uzyskania liczby punktów i przeszło do etapu następnego;
- etap II – ustny. Uczestnicy odpowiadali na pytania Komisji konkursowej.

Laureatką konkursu została Marzena Mojsa, studentka Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej. Drugie miejsce w Konkursie przypadło Ewelinie Smolińskiej, także studentce Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej. Trzecie miejsce zajęła Ewa Piotrowska, studentka Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku. Komisja Konkursowa przyznała także sześć wyróżnień, które otrzymali studenci reprezentujący Wydział Zarządzania Politechniki Białostockiej, Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Suwałkach oraz Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

Na zakończenie Edward Kosakowski, Prezes Zarządu SKwP Oddziału Okręgowego w Białymstoku, podkreślił wysoki poziom wiedzy uczestników Konkursu, a także wskazał na potrzebę jego kontynuacji. Dlatego z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję w roku akademickim 2009/2010. Wyrażamy przekonanie, że uczestnictwo w Konkursie zdopingowało studentów do dalszego zdobywania bardziej wyspecjalizowanej wiedzy z zakresu rachunkowości, czego sobie i im życzymy.

dr Anna Dyhdalewicz, dr Anna Linowska



Nagroda i wyróżnienie dla studentów Wydziału Architektury PB na Międzynarodowym Triennale Architektury w Krakowie

W ramach Międzynarodowego Triennale Architektury w Krakowie, trwającego od 8 do 17 kwietnia rozstrzygnięto kilka konkursów.

Studentenci z wydziałów architektury brali udział w konkursie na projekt wieży na Rondzie Mogiłskim w Krakowie. Zadanie projektowe polegało na stworzeniu budynku, który stałby się czytelnym znakiem w przestrzeni miasta, a jednocześnie nadałby rondzie kształt wnętrza urbanistycznego w ludzkiej skali. Od uczestników oczekiwano, że po analizie urbanistycznej podejmą próbę wyznaczenia dominanty dla zamknięcia osi kompozycyjnych. Jury nie znalazło jednak definitywnej odpowiedzi na postawione w konkursie pytania i mimo wysokiego poziomu nadesłanych prac postanowiło nie przyznawać głównej nagrody. Z powodu różnorodnego potraktowania idei przez uczestników konkursu wprowadzono trzy kategorie: dominanta pionowa, dominanta pozioma, hybryda, w których przyznano drugie nagrody ex aequo:

- Hasenau Sabrina, Dünöw Jana; Münster School of Architecture
- Ignarski Artur; Politechnika Krakowska
- **Wawrzusiszyn Ewelina, Sobieszuk Przemysław, Trojnieł Kamil, Zań Paweł, Smolarz Marcin**; Politechnika Białostocka

Wyróżnieniem uhonorowano również drugi zespół studencki z naszego wydziału w składzie: **Piotr Białobrzęski i Marcin Kulesza**. Oceny prac i rozstrzygnięcia Konkursu dokonał Sąd Konkursowy.

Wśród Członków Sądu znalazły się tak znane osobistości jak: Armando Dal Fabbro (Wenezja) Herbert Bühler (Münster) Wojciech Buliński (Kraków) Raimund Fein (Cottbus) Paul Robbrecht (Gent) Carlos Ramoz (Barcelona) Štefan Šlachta (Bratislava) Vladimír Slapeta (Brno).

Druga nagroda, która trafiła w ręce studentów Politechniki Białostockiej, została przyznana w kategorii dominanta poziomej. Jurorom spodobała się zdecydowana, mocna forma zaprojektowanego przez nich obiektu o nowocześnie ukształtowanej fasadzie i skali odpowiadającej otaczającej tkance miejskiej.

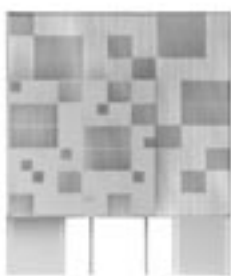
Celem autorów projektu było uzyskanie czytelnego symbolu bramy do miasta, poprzez grę przezroczystościami na szklanej fasadzie kubika 30x30x30, nawiązującego do łuku triumfalnego, a także stworzenie wewnątrz ronda, skąpanej w zieleni oazy spokoju i kulturalnego wypoczynku o ludzkiej skali. Wnętrze ronda odgrozione zostało od hałaśliwej arterii ruchu zielonymi schodkowymi skarpami z mniejszymi usługowymi kubikami. W samej wieży zlokalizowano usługi kultury alternatywnej i przestrzeń rozwoju artystycznego (szkoły rysunku, tańca, rzeźby itp.).

Marcin Smolarz

KONCEPCJA URBANISTYCZNO - ARCHITEKTONICZNA WNĘTRZA
RONDA MOGILSKIEGO W KRAKOWIE



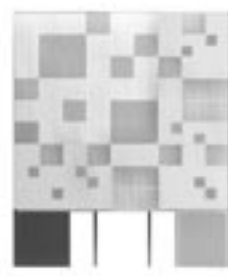
ELEWACJA PÓŁNOCNA-ZACHODNIA



ELEVACJA PÓŁNOCNA-WSCHODNIA



ELEVACJA POLUDNIOWO-WSCHODNIA



ELEVACJA POLONOWO-ZACHODNIA



KONDOYANALJA - I

SKALA 1:200



CONDYGNACIA - II

LEGENDA



WINDYDINACJA - III



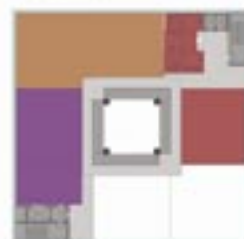
KONFIGURACJA - IV



KONDIČNOST - V



KONDOGNACIA - VI



KONDYGNACJA - VI



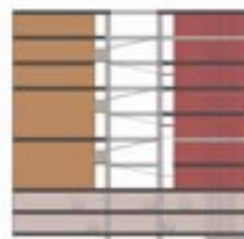
KONČYONACJA : VIII



KONETICNACLA - DE



KIDNEY DIALYSIS - X



PRZEDKÓJ - A.A.



ZWIENNOŚĆ ELEWACJI MULTIMEDIALNEJ

PROWADZĄCY: mgr inż. arch. JAN KABAC AUCTORY: EVELINA WAWRZUSISZYN, PRZEMYSŁAW SOBIESZUK, KAMIL TROJNIEL, PAWEŁ ZAŃ, MARCIN SMOLARZ
POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA WA, KIERUNEK ARCHITEKTURA I URBANISTYKA

Członkowie „Zarządzania Produkcją” na Studenckim Forum Biznesu

Od 20 do 22 maja br. studenci IV roku zarządzania i inżynierii produkcji, zrzeszeni w Studenckim Kole Naukowym „Zarządzania Produkcją” (Jan Maksymilian Janiszewski, Maciej Kozłowski i Tomasz Płoński) uczestniczyli w Studenckim Forum Biznesu 2009 pt. „Wyzwania polskiej przedsiębiorczości” oraz w III Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Zarządzanie Wartością Organizacji”, zorganizowanych przez Studenckie Koło Naukowe „Młody Menedżer” działające przy Katedrze Zarządzania Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

Podczas forum przedstawiciele uczelni wyższych, instytucji oraz przedsiębiorcy dyskutowali na temat kondycji przedsiębiorczości w Polsce. Podsumowane zostały również dotychczasowe działania w zakresie przedsiębiorczości akademickiej. Forum było okazją do omówienia obecnej sytuacji gospodarczej, która bardzo wpływa na funkcjonowanie młodego biznesu. Dyskusje uczestników posłużyły wymianie doświadczeń oraz poznaniu pomysłów będących źródłem sukcesu młodych przedsiębiorców. Odbyły się wykłady, szkolenia biznesowe oraz panele dyskusyjne.

Studenci brali udział w szkoleniu biznesowym z zakresu pracy w grupie zorganizowanym przez Landster Business Development Center. Celem szkolenia była poprawa współpracy i komunikacji pomiędzy członkami grupy poprzez:

- integrację uczestników – lepsze poznanie się ze sobą, dostrzeżenie i zaakceptowanie odmienności poglądów, doświadczeń i sposobu myślenia współpracowników,
- nakreślenie wizji wspólnego celu – ukazanie korzyści wynikających ze współpracy zespołowej, wywołanie synergicznej współpracy w zespole, zgodnie z którą potencjał zespołu jest wyższy niż suma potencjałów poszczególnych jego członków,
- stworzenie przestrzeni do wzajemnego inspirowania się,
- zaimplementowanie metod wymiany i doskonalenia pomysłów pomiędzy uczestnikami,
- identyfikację swoich mocnych stron i obszarów do rozwoju, czyli umożliwienie każdemu z uczestników rozpoznania własnego stylu komunikowania się i wynikających z niego ewentualnych zakłóceń.

Jan M. Janiszewski



Turniej ELEKTROLIGA 2009

W turnieju ElektroLigi (20 maja), w laboratoriach Wydziału Elektrycznego, wzięło udział dziesięć drużyn 2–3 osobowych, które stworzyli studenci studiów dziennych o kierunkach Elektrotechnika oraz Elektronika i Telekomunikacja.

Konkurs podzielony był na 6 etapów: pięć w Katedrach WE oraz ostatni – sportowy, który wzbudził najwięcej emocji, a zarazem umożliwił uzyskanie dodatkowych punktów. Każde zadanie miało limit czasowy do 15 min. Punktowana była poprawność obliczeń, szybkość i dokładność połączenia oraz wykonania zadania.

Większość zespołów poradziła sobie znakomicie z zadaniami. Na szczególne gratulacje zasługują studenci I roku, którzy nie ustępowali starszym kolegom.

Zespoły, które stanęły na podium uzyskały medale z rąk Dziekanów Wydziału Elektrycznego: dr hab. inż. Mirosława Świercza, prof. nzw. PB, dr hab. inż. Mariana Dubowskiego, dr inż. Sławomira Kwiećkowskiego oraz Prezesa Oddziału Białostockiego SEP – mgr inż. Bogusława Łackiego. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a organizatorzy: Paweł Nowakowski, Renata Leszczuk, Jolanta Chormańska i Kamil Kielczewski prezenty i podziękowania od prezesa firmy APS.

Wszystkim laureatom ElektroLigi 2009 serdecznie gratulujemy!

Renata Leszczuk, wiceprezes Studenckiego Koła SEP przy PB

Zadania w poszczególnych Katedrach przedstawiały się następująco:

Katedra Automatyki i Elektroniki:	Należało rozpoznać wyprowadzenia układu scalonego i nanieść je na schemat ideowy, odczytać wybrane parametry wzmacniacza operacyjnego, zmontować układ i wykonać pomiary za pomocą oscyloskopu.
Zakład Elektroenergetyki	Podłączenie 3-fazowego silnika asynchronicznego do sieci i zbadanie jego parametrów.
Katedra Elektrotechniki Teoretycznej i Metrologii	Zmontowanie układu do pomiaru charakterystyki prądowo-napięciowej żarówki, wykonanie pomiarów, obliczenie mocy i rezystancji żarówki oraz wykreślenie charakterystyki.
Katedra Energoelektroniki i Napędu Elektrycznego	Skojarzenie transformatora trójfazowego dla grupy połączeń Dz0: wykres topograficzny, rysunek skojarzenia, połączenie na obiekcie fizycznym.
Katedra Promieniowania Optycznego	Sprzężenie (na ławie optycznej) ze źródłem i detektorem włókien światłowodowych: POF 500, POF 750 i POF 1000

Wyniki rywalizacji w ElektroLidze, sześć pierwszych grup:

Miejsce	Nr zespołu	Skład zespołu	Rok i kierunek	Suma punktów / 70	Katedra Automatyki i Elektroniki	Zakład Elektroenergetyki	Katedra Elektrotechniki Teoretycznej i Metrologii	Katedra Energoelektroniki i Napędu Elektrycznego	Katedra Promieniowania Optycznego	Sportowy
I	5	Kalisty Marcin	IV ED	60	7,5	9	8	9	8,5	18
		Klimowicz Marek								
		Kakareko Jakub								
II	1	Jurguć Krzysztof	II ED	52	9	1	11	11,5	7,5	12
		Mościcki Krzysztof								
		Klewinowski Krzysztof								
III	8	Duda Jan	II ED	50,5	4,5	8	8	6	7	17
		Łaszczyński Adam								
IV	7	Borkowski Kamil	II ED	48	8	8	5	10	7	10
		Waszkiewicz Mariusz								
		Prokop Marcin								
V	2	Halicki Arkadiusz	II ED	41,5	5	8,5	10,5	7,5	4	6
		Hajduk Michał								
		Gryczewski Maciej								
VI	3	Jelski Dawid	I ED	41	1,5	10	5	5,5	5	14
		Kiszycki Łukasz								

Studenci PB najlepsi w VIII Edycji Studenckiego Konkursu Projektowego SolidWorks

Prace studentów Wydziału Mechanicznego zajęły pierwsze i trzecie miejsce w VIII Edycji Studenckiego Konkursu Projektowego SolidWorks (rok akad. 2008/09) organizowanego przez firmę CNS Solutions (Warszawa) oraz SolidWorks Corporation (USA).

Lista tegorocznych laureatów:

1	Dawid Fionik <i>Projekt: Konceptyjny ciągnik rolniczy SCALARUS</i>	Politechnika Białostocka
2	Marcin Maćkowiak <i>Projekt: Wiropląt typu tiltrotor „DRAGONFLY”</i>	Politechnika Poznańska
3	Paweł Dzienis <i>Projekt: Przyczepa do samochodu ciężarowego typu laweta</i>	Politechnika Białostocka

Uwagę jury zwrócił uwagę „Konceptyjny projekt ciągnika rolniczego SCALARUS” wykonany przez Dawida Fionika z V roku mechaniki i budowy maszyn, specjalność: mechanika i informatyka stosowana. Dawid Fionik zwyciężył również w ubiegłorocznej edycji. Podwójne zwycięstwo nie zdarzyło się do tej pory nikomu w 8-letniej historii konkursu!!! Trzecie miejsce przypadło natomiast Pawłowi Dzienisowi z III roku mechaniki i budowy maszyn, specjalność: komputerowe wspomaganie projektowania i wytwarzania.

Obaj studenci są członkami studenckiego koła naukowego „Mechaniki i Informatyki Stosowanej”. Jego opiekunem jest dr inż. Andrzej Łukaszewicz (WM, Katedra Mechaniki i Informatyki Stosowanej), który już po raz trzeci z rzędu uzyskał tytuł najlepszego wykładowcy SolidWorks w Polsce.

Studencki Konkurs Projektowy CNS Solutions to jedyny w Polsce konkurs projektowania 3D dla studentów studiów dziennych. Jego celem jest wyłonienie najlepszego projektu wykonanego w oprogramowaniu SolidWorks oraz stworzenie uczestnikom konkursu możliwości zaistnienia na rynku inżynierskim. Organizatorzy podkreślali wysoki poziom tegorocznych prac.

Opis projektu Dawida Fionika

Projekt o nazwie SCALARUS przedstawia ciągnik rolniczy. Został on wykonany w programie SolidWorks 2008. Innowacyjnym rozwiązaniem jest zastosowanie rolkowych kół, które dają mu niespotykaną dotychczas w ciągnikach zwrotność, jak też rozwiązanie napędu. Duży nacisk został położony na design nadwozia.



Ciągnik D. Fionik, przyczepa M. Halicki, rendering D. Fionik. Model 3D przyczepy udostępnił Marcin Halicki z V roku MiBM spec: MiIS

Dawid Fionik o swoim projekcie:

W swoim projekcie przedstawiam rozwiązanie napędu niespotykanego do tej pory w ciągnikach rolniczych. Koła napędzane są magnetycznie. Zasada działania polega na zmianie pola magnetycznego magnesów umieszczonych w feldze koła jak i tarczy umieszczonej przy kole, co powoduje obrót koła. Na podobnej zasadzie porusza się w Japonii szybka kolej Maglev. Plusem takiego rozwiązania jest brak przekładni, gdyż zmiana przełożenia następuje elektronicznie i płynnie. Im szybciej zmieniamy bieguny, tym koła szybciej się obracają. Nie występują również wały napędowe przenoszące napęd na koła. Dodatkowym rozwiązaniem jest możliwość sterowania każdym kołem oddzielnie, co przy zastosowaniu innowacyjnych kół opartych na dziesięciu rolkach daje ciągnikowi możliwość obrotu o 360° wokół własnej osi, jazdę w bok lub po skosie. Przednie koła (gdy nie są zablokowane) mają możliwość skręcania i prowadzenie ciągnika tradycyjnie. Do sterowania pojazdem przy obrocie lub jeździe w bok czy po skosie ma służyć zainstalowany manipulator schowany w kierownicy, który w razie potrzeby jest wysuwany (wówczas następuje blokada przednich kół). Prąd potrzebny do napędzania kół wytwarzany jest przez tradycyjny silnik spalinowy i prądnicę, więc mamy tu do czynienia z napędem hybrydowym. Projekt został w całości wykonany przeze mnie. Prace trwały 14 tygodni. Model zbudowany jest z około 1000 elementów. Niepowtarzalnych części jest około 150.

Opis projektu Pawła Dzienisa

Wykonana praca prezentuje przyczepę do przewozu samochodów osobowych. Wchodzi ona w skład platformy, zbudowanej na bazie samochodu ciężarowego. W przyczepie występują elementy ruchome takie jak: podnośniki nożycowe, siłowniki czy szuflady.



Przyczepa do samochodu ciężarowego
typu laweta

Udział członków koła MiIS w Ogólnopolskich Konkursach Projektowych SolidWorks

Rok akademicki	Zdobyte miejsce	Imię i nazwisko
2002/2003	II	Andrzej Piwowarek
2003/2004	II	Piotr Zubrycki
	III	Tomasz Nieścier
	V	Andrzej Piwowarek
2004/2005	II	Karol Łukaszewicz
	V	Marcin Niewiński
	VII	Tomasz Nieścier
2005/2006	V	Dariusz Jabłoński
	VI	Dawid Januszek
		Andrzej Szczuka
	VII	Łukasz Korenkiewicz
2006/2007	IV i IX	Marcin Matyjasek
	VI	Adam Siemieniuk
	X	Paweł Mężyło
2007/2008	I	Dawid Fionik
	III	Marcin Matyjasek

oprac. dr inż. **Andrzej Łukaszewicz**

Juwenalia 2009

20 maja 50 tysięcy studentów przejęło władzę w Białymstoku. Pięciodniowa zabawa juwenaliowa minęła pod znakiem dobrej muzyki, koncertów plenerowych, tańca i atrakcji sportowych.

Tegoroczne „igrzyska młodości” rozpoczęły się nietypowo, bo już w środę wieczorem, koncertem zespołu Czesław Śpiewa. Laureat Fryderyków 2009 przyciągnął tak wielu fanów, że Aula przy Wydziale Elektrycznym PB pękała w szwach. Następnego dnia otworzyła tradycyjna ceremonia przekazania kluczy do bram miasta oraz parada studentów. Pochód ruszył z Placu Uniwersyteckiego i dotarł na kampus Politechniki Białostockiej, gdzie koncertowały już lokalne zespoły rockowe. Paradującym żakom towarzyszył Prezydent Miasta Białegostoku oraz rektorzy białostockich uczelni wyższych (Rektorzy Politechniki przeszli całą trasę!) W tym roku, przemarszowi przez miasto towarzyszył przejazd kolorowych, pomysłowo ozdobionych platform i pojazdów wykonanych przez studentów. Wieczorem, na scenie głównej ulokowanej w kampusie Politechniki Białostockiej, wystąpiła grupa „Happysad”, a tuż po niej, gwiazda juwenaliów – zespół Myslovitz. Piątek upłynął pod znakiem muzyki dance & pop. Na scenie głównej prezentowały się białostockie formacje taneczne.

W przerwie między koncertami grupy Akcent oraz Boys rozstrzygnięto konkurs na Miss Studentek 2009. Wśród finalistek znalazły się 2 przedstawicielki Politechniki Białostockiej: Beata Herud z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska została II Vice Miss, a Kinga Klepacka z Wydziału Zarządzania zdobyła tytuł Miss Foto. Podsumowaniem piątkowych atrakcji był występ holenderskiej gwiazdy: Jey’a Delano. W tym roku organizatorzy zadbali o różnorodność prezentowanej muzyki. W piątek i sobotę w „alter namiocie” za sceną główną spotykali się entuzjaści grania elektrycznego. Deszczowy, sobotni poranek nie odstraszył wielbicieli rytmów ulicy, którzy przyszli na Dzień Kultury Ulicy. Od wczesnych godzin popołudniowych, na małej scenie kampusu PB, odbywały się pokazy breakdance, bitwy freestyle, beatbox oraz konkursy graffiti. Wszystko to, przy muzyce lokalnych składów hiphopowych takich jak: Tetris, Cira, Hukos, Nikon, Fabuła, Jopel, Lukasyno, FamaFamili. Nie zabrakło gości z kraju (Vavamuffin, Fisz Emade, Abradab) i z zagranicy (Yarah Bravo oraz Dj Ngoc). W sobotę odbył się także Bieg Juwenaliowy, projekt organizowany przy współpracy z białostockim AZS. Zawodnicy ścigali się na dystansie 4 km, od ul. Ciepłej (WSFiZ) do mety w kampusie PB. W niedzielę, ruszyło IX Forum Motoryzacji zorganizowane przez koło naukowe Auto-Moto-Club przy Wydziale Mechanicznym PB. Jak co roku, przedsięwzięcie to obfitowało w konkursy oraz efektowne pokazy motorowe i motocrossowe. Wieczorem, za sprawą seansu filmu niemego „Mocny Człowiek”, przenieśliśmy się w czasie do lat trzydziestych XX wieku. Niezaprzeczalnym atutem projekcji w auli WE PB była „muzyka na żywo” w wykonaniu zespołu z Maciejem Maleńczukiem na czele. Białostockie Juwenalia z roku na rok rosną w siłę. Do zobaczenia za rok!



Urszula Radzewicz, SSPB

Dzień Studenta Politechniki Białostockiej

Samorząd Studentów Politechniki Białostockiej nie ma litości dla swoich zakładów. Jeszcze nie wybrzmiały echa atrakcji juvenaliowych, a już w ramach Dnia Studenta PB zorganizowano na uczelni szereg atrakcji sprawnościowych. 2. czerwca na terenie kampusu odbył się emocjonujący Amatorski Turniej Siatkówki oraz zawody w kręgle. Do turnieju zgłosiło się szesnaście drużyn! Całość udało się zorganizować i sprawnie przeprowadzić dzięki pomocy niezastąpionego AZS-u przy PB. Zawody w kręglach cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem – swoją celność prezentowało ponad trzydziestu śmiałków. Wyjątkowo efektownie wyglądały zmagania politechnicznych siłaczy z fiatem 126p w konkurencji przeciągania na czas. Wszyscy uczestnicy Dnia Studenta PB, zawodnicy i zmęczona dopingowaniem publiczność, spotkali się na grillowisku, podczas którego pośpiewano w konkursie karaoke pod chmurką oraz wręczono nagrody zwyciężskim drużynom:

1. Beta House, kpt. Krzysztof Leszczyński
2. AiR Wymiata, kpt. Szymon Urynowicz
3. Budownictwo VI, kpt. Krzysztof Borkowski
4. Gumisie i Tołdi, kpt. Grzegorz Gągła

Dzień Studenta cieszył się dużym zainteresowaniem i był niemalym sukcesem organizatorów, dlatego mamy nadzieję, że zostanie na stałe wpisany do kalendarza imprez Politechniki Białostockiej.

Urszula Radzewicz, SSPB



Przegląd Krótkich Form Filmowych 4'62"

Przegląd Krótkich Form Filmowych 4'62" jest kontynuacją imprezy, która została zapoczątkowana w 2008 roku. W ówczesnej edycji wystartowały filmy o długości 4'61", w tegorocznej – o sekundę dłuższe.

Finałowy pokaz PKFF 4'62" odbył się w piątek 29. maja. Na Wydział Architektury PB przybyło ponad 300 osób. Do udziału w imprezie zgłoszono ponad 90 prac 54 autorów z Polski, Finlandii i Słowenii. Prace przyjmowano od początku marca do 25 maja. Autorami nadesłanych filmów byli studenci ASP, uczniowie szkół plastycznych oraz inni wielbiciel X Muzy. Filmy reprezentowały bardzo zróżnicowany poziom, od zupełnie amatorskich kręconych telefonem komórkowym po materiały rejestrowane na taśmie filmowej 8 mm. Druga edycja Przeglądu została zrealizowana dzięki wsparciu akcji prospołecznej „Żubr budzi Podlasie”.

Jury (w składzie: przewodniczący komisji Grzegorz Rogala; członkowie: Justyna Żdanuk, Wacław Tadeusz Ostrowski, Kamil Zaniewski, Paweł Dudko) wybrało 21 najciekawszych filmów, które zostały zaprezentowane na pokazie. Za najlepszy uznano film Ewy Sadowskiej „Cosmia”, drugie miejsce zdobył obraz „Nie mam czasu” Łukasza Pietrzaka, a trzecie „Pętla” Bartosza Kurhlika. Przyznano też trzy wyróżnienia równorzędne za filmy: „7.czerwca”, „Lampy” i „Drugą zmianę”. Jury tak uzasadniło przyznanie pierwszego miejsca: „Film *Cosmia* wyróżniał się spośród nadesłanych prac bardzo wysokim poziomem operowania różnymi technikami animacji i filmu. Ponadto kolaż uzyskany dzięki zastosowaniu m.in. filmu poklatkowego, animacji i innych technik, charakteryzował się bardzo przemyślaną kompozycją i utrzymaniem nastroju. Autorka bardzo dobrze posłużyła się medium, jakim jest video i stworzyła pracę, w której wzajemnie dopełniały się muzyka i obraz”.

Po projekcji nadesłanych obrazów, swoje video z cyklu „Ruchome obrazki” zaprezentował Grzegorz Rogala.

Do zobaczenia za rok!

Paweł Dudko



materiały prasowe „Żubr budzi Podlasie”



Wizyta w Valenciennes

W marcu br. (19-20) udała się do Université de Valenciennes (www.univ-valenciennes.fr) trzypersonowa delegacja w składzie: Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy PB prof. Lech Dzienis, kierownik Biura ds. Współpracy Międzynarodowej mgr Małgorzata Malinowska i koordynator ds. programu Erasmus na Wydziale Elektrycznym doc. Jarosław Makal.

Głównym celem tej wizyty było przedyskutowanie warunków współpracy w dziedzinie dydaktyki i nauki oraz przygotowanie możliwości realizowania wspólnych projektów przez studentów w ramach programu Erasmus. Pobyt w tym mieście na północy Francji (60 tys. mieszkańców), w rejonie Nord-Pas-de-Calais, trwał dwa dni i był wypełniony spotkaniami z kadrą dydaktyczną i studentami. Tych ostatnich nie było wielu... właśnie na 19 marca ogłoszono strajk generalny uczelni wyższych we Francji. W mieście znajdują się zakłady Toyoty, gdzie od 1997 roku produkowany jest model Yaris i Aygo. Wielu studentów odbywa tam swoje praktyki i znajduje zatrudnienie. Dobre położenie Valenciennes (blisko do Brukseli i tylko 2h jazdy pociągiem do Paryża) powoduje, że miasto przyciąga nowych inwestorów i jest atrakcyjne dla młodych ludzi. Université de Valenciennes ma 32 lata i kształci studentów na kilku wydziałach, w różnorodnych systemach (studia pomaturalne, licencjackie, inżynierskie, magisterskie, doktoranckie, itp.). Od 2006 roku uruchomiono tu, ciesząc się dużą popularnością, studia naprzemienne, które polegają na przeplataniu nauki na uczelni z praktykami lub pracą zawodową. Ta ostatnia jest ściśle powiązana z kierunkiem lub specjalnością studenta, który ma okazję wykorzystać nabywane umiejętności w rozwiązywaniu konkretnych problemów technicznych i ekonomicznych. Studenci mają w Valenciennes bardzo dobre warunki do nauki. Liczne i dosyć tanie kafejki i stołówki powodują, że tam właśnie odbywa się większość spotkań, dyskusji i życia towarzyskiego. Można tu spotkać wiele osób pochodzenia polskiego (ich przodkowie pracowali w kopalniach węgla w pobliskim okręgu Lille).

Wymiernym efektem naszych spotkań było podpisanie umowy bilateralnej dla Wydziału Elektrycznego i Wydziału Zarządzania oraz przedstawienie listy konkretnych tematów projektów do realizacji przez studentów obu uczelni już w kolejnym roku akademickim. Oferta taka, rozpowszechniona wśród „elektryków”, znalazła swoich odbiorców i najprawdopodobniej od lutego 2010 r. kilku studentów Wydziału Elektrycznego PB będzie wykonywać swoje prace dyplomowe w Université de Valenciennes. Uczelnia ta przygotowała specjalną ofertę przedmiotów w języku angielskim dla Erasmusów oraz gwarantuje darmowy kurs języka francuskiego w trakcie trwania roku akademickiego dla wszystkich zainteresowanych tym studentów.

doc. dr inż. **Jarosław Makal**



prof. Lech Dzienis, mgr Małgorzata Malinowska,
doc. Jarosław Makal w Valenciennes



Grupa robocza w składzie (od lewej): Virginie Lesage – Koordynator Współpracy Międzynarodowej na Wydziale Marketingu, Emmanuelle Simonneau – pracownik Biura ds. Współpracy Międzynarodowej, doc. Jarosław Makal, Pascale Sautejeau – Koordynator ds. Współpracy Międzynarodowej na Wydziale Elektrycznym, prof. Lech Dzienis, mgr Małgorzata Malinowska

Miasto akademickie: Walencja

W dniach 18-23 maja na Universitat de Valencia odbył się The Staff Exchange Week. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy biur współpracy międzynarodowej oraz przedstawiciele administracji z 16 uczelni.



Biblioteka na kampusie Tarongers

Uniwersytet w Walencji jest uczelnią z ogromnym dorobkiem naukowym. To jedna z najstarszych i najwybitniejszych uczelni starego kontynentu, bardzo popularna wśród studentów innych krajów. Obecnie studiuje tu około 50 tysięcy studentów, zajęcia prowadzą ponad 3 tysiące wykładowców, a o sprawną organizację dba 1,5 tysiąca pracowników administracji i obsługi. W skład uczelni wchodzi 3 kampusy. Najstarszy to Blasco Ibañez, położony w centrum miasta, znajdują się tu m.in. wydziały Medycyny i Odontologii, Psychologii, Geografii i Historii. Kampus Tarongers usytuowany jest nieco bardziej na wschód, bliżej morza i walenckiej politechniki. Tu znajdują się nowoczesne, przestronne budynki wydziałów: Prawa, Ekonomii, Biznesu i Nauk Społecznych. W części zachodniej miasta ulokowany został kampus Burjassot. Mieszczą się w nim wydziały matematyczno-przyrodnicze, a także Park Naukowy (Parc Scientific), w którym startujące firmy znajdują pomoc w pozyskiwaniu funduszy na rozwój technologii oraz partnerów. Na każdym wydziale znajduje się komórka ds. wymiany międzynarodowej, której pracownicy pomagają przyjeżdżającym studentom.

Uczestnicy sympozjum zapoznali się z szeroką ofertą językową przygotowaną przez Servei de Política Lingüística (Urząd ds. Polityki Językowej), która obejmuje nie tylko naukę języków z grupy romańskiej czy germańskiej, ale także naukę chińskiego. Studenci przyjeżdżający na Erasmusa mogą również poznać kataloński (walencki) używany w Autonomicznym Regionie Walenckim (m.in. w Andorze oraz niektórych regionach Francji i Hiszpanii). Językiem tym porozumiewa się ponad 7 milionów mieszkańców kuli ziemskiej.

Podczas tego wyjazdu odwiedziłyśmy także Universidad Politecnica de Valencia, gdzie spotkałyśmy się z przedstawicielami wydziałów architektury i budownictwa. Pan Javier Calvo Diaz z budownictwa (z którym nasz WBiIS ma podpisaną umowę bilateralną) mówił o tym, że ogromne wrażenie robią na nim postępy, jakich dokonują Polacy zarówno w dziedzinie studiów, jak i języka. Dla każdego Erasmusa, przed rozpoczęciem cyklu zajęć, organizowany jest przez uczelnię dwutygodniowy kurs językowy. Studenci zagraniczni kilka godzin dziennie uczą się języka, integrują się i poznają kulturę regionu na wycieczkach poza Walencję. O warunkach studiowania, życiu i hiszpańskiej organizacji/temperamencie, opowiedziała nam pani Kasia Dziurdziak, studentka IV roku budownictwa PB, która od października studiuje na walenckiej politechnice. *Jeśli chce się poznać język i nieco zaoszczędzić, warto poszukać pokoju na mieście*, podkreślała Kasia. Wynajęcie pokoju kosztuje około 200 euro za miesiąc (ze wszystkimi opłatami), przyjaźń ze współlokatorami, poznawanie ich kultury – nie mają ceny. Na co trzeba być przygotowanym? *Po pierwsze, osoby przyjeżdżające tylko na semestr mogą wybrać przedmioty trwające tylko przez taki okres (nie można wybrać przedmiotu rocznego i zrealizować jego połowę), ponadto nie należy dziwić się temu, że lista wcześniej wybranych przedmiotów się zmienia. Nieco inny jest styl nauczania, na walenckiej politechnice student sam odkrywa, jak rozwiązać problem i do tego robi projekt. Tu nie ma też laboratoriów. Jest jeszcze jedna różnica, nie ma wspólnych zajęć dla całego roku, chodzi się tylko na wybrane przedmioty.*

Walencja jest jak wieża Babel – pełna młodych ludzi, multikulturowa i z ogromnym potencjałem.

Agnieszka Halicka

Urszula Gorzelak na spotkaniu z koordynatorami wydziałowymi Universidad Politecnica de Valencia



Universidad Politecnica de Valencia, sjesta na trawniku

Z archiwalnej teki



Autor zdjęcia nieznany.

Cyfrowa obróbka zdjęcia: mgr inż. Józef Grygiel, mgr inż. Piotr Kardasz

Pochód sprzed półwiecza

Budynek dzisiejszej restauracji ASTORIA u zbiegu ulic Sienkiewicza i Rynku Kościuszki udekorowany biało-czerwonymi i czerwonymi plakatami, portret Bolesława Bieruta nad wypełnionym widzami balkonem, jedlinowe girlandy nad oknami, flagi, tłum na chodniku... Od strony kościoła farnego kroczy 1-majowy pochód. Jest rok 1955. W obiektywie pojawia się czoło manifestującej społeczności Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku, prowadzone przez dziewczynki w krakowskich strojach ludowych. Za krakowiankami, jednym szeregiem, idzie 9-ciu studentów. Trzech niesie drewniane litery W, S, I. Przedziela ich czterech prymusów zdobnych w szarfę z napisem PRZODOWNIK NAUKI. Skrzydła szeregu zamykają studenci – wojskowi. Szereg drugi – to pracownicy. Znamy tylko panią w rozpiętym płaszczu. To mgr fizyki Eudokia Ostaszewicz – współzałożycielka Naszej Uczelni. Oprócz niej szkoła zatrudnia 12-tu etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych. W trybie wieczorowym uczą oni 258-miu studentów na wydziałach budownictwa, elektrotechniki i mechaniki. Od dwóch lat nasza uczelnia cieszy się całkowicie własnym, przystosowanym do jej potrzeb, budynkiem przy ulicy Grunwaldzkiej.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska jest jedną z trzech wyższych uczelni Białego-stoku. Powołano ją 1 grudnia 1949 r. Wyższe Seminarium Duchowne rozpoczęło działalność 8 maja 1945 r., zaś Akademia Medyczna 1 stycznia 1950 r.

Parę słów o ówczesnych czasach: 1955-ty – to ostatni rok Planu 6-letniego. Trwa więc wytężona praca, by zakończył się sukcesem. A dzieje się coraz lepiej. Tego roku odstąpiono też od kartkowej reglamentacji żywności. Z ruin odbudowuje się miejski ratusz. W marcu otwarto Powszechny Dom Towarowy (ul. Wesołowskiego). Po mieście jeżdżą prawdziwe autobusy MPK (star 50), nie zaś ciężarowe „budy”. Pod koniec kwietnia nastąpiła, druga w tym roku, obniżka cen artykułów przemysłowych i spożywczych. 1-go maja uruchomiono białostocką radiostację ze stałym, lokalnym programem. 1 września rozpoczną działalność dwie kolejne wyższe uczelnie: I Studium Nauczycielskie i Zaoczne Studium Nauczycielskie (później się połączyły), a w Kombinacie FASTY nastąpi próbny rozruch maszyn włókienniczych.



Autor zdjęcia: Piotr Sawicki

Mecz

Początek lat 70-tych... Na placu, pomiędzy domami akademickimi Wyższej Szkoły Inżynierskiej przy ulicy Krakowskiej (obecnie budynki Wyższej Szkoły Kosmetologii), rozgrywany jest mecz piłki ręcznej pomiędzy pracownikami Uczelni (po prawej) a ubranymi w piżamy studentami. Studenci wygrali ten mecz wysoko... Zawodnik stojący frontem, to mgr inż. Jerzy Wiensko z Wydziału Budownictwa. Jerzy Wiensko był „drożdżami” na WSI, jeśli chodzi o sport: zorganizował ligę międzywydziałową piłki nożnej, zbudował strzelnicę na strychu budynku przy ul. Sosnowej, propagował tenis, organizował rajdy narciarskie na Suwalszczyźnie. Wszystko to robił społecznie.

„Z archiwalnej teki” opracował: inż. Mirosław Bujanowski

Seminarium „Prawda i kłamstwa architektury”, czyli teoria architektury według Janusza Andrzeja Włodarczyka

W dniu 6 czerwca 2009 r. na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej miało miejsce seminarium pt. „Prawda i kłamstwa architektury, czyli teoria architektury według Janusza A. Włodarczyka”.

Seminarium odbyło się z okazji 20-tej rocznicy pracy dydaktycznej i naukowej na Wydziale Architektury PB prof. zw. dr hab. inż. arch. Janusza A. Włodarczyka. Towarzyszyła mu wystawa fotografii Jubilata „Przestrzeń natury, przestrzeń kultury” oraz promocja jego najnowszej książki wydanej przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Białostockiej pt. „Prawda i kłamstwa architektury”.

Gości powitała Dziekan WA dr hab. inż. arch. Grażyna Dąbrowska-Milewska. Podkreśliła, że białostocki Wydział Architektury, pomimo swego położenia, na uboczu wielkich centrów akademickich, miał szczęście do wybitnych profesorów – architektów, którzy tworzyli 35-letnią historię wydziału. „Każdy z nich wniósł nieoceniony wkład w rozwój wydziału i w kształcenie przyszłych architektów, a ich dorobek naukowy, upowszechniony w formie publikacji, będzie jeszcze długo służył przyszłym pokoleniom.” Pani Dziekan przypominała zasługi prof. Włodarczyka, który przekazywał pracownikom i studentom swoją wiedzę, doświadczenie, wrażliwość, swój świat wartości, ocen, odniesień i refleksji, zbudowany na solidnym fundamencie erudycji. Uznała lekturę książek Profesora za swoistą ucztę. Postawę ich autora cechuje odrzucenie stereotypów i wielu dogmatów, dzięki czemu otwiera on nowe perspektywy i pozwala ujrzeć znane rzeczy w nowym świetle. Można nawet powiedzieć, że tworzy własne dogmaty, jak na przykład ten, że wszystko jest architekturą i że architektura jest wszechobecną częścią naszego życia. „Profesor stroni od nachalnego dydaktyzmu, raczej skłania do zastanowienia i samodzielnego myślenia. Pokazuje drogowskazy, dzieli się swoimi poglądami i wątpliwościami, tworząc szerokie pole do dyskusji.”



Uczestnicy seminarium, fot. B. Czarnecki



prof. Janusz A. Włodarczyk, dziekan WA dr hab. Grażyna Dąbrowska-Milewska, prodziekan WA dr Jadwiga C. Żarnowiecka w wiatraku, fot. B. Czarnecki

Następnie wystąpił wieloletni Dziekan WA prof. zw. dr hab. inż. arch. Witold Czarnecki, który wspominał okoliczności związane z zatrudnieniem prof. Włodarczyka w Białymstoku i jego pierwsze lata na uczelni. W roku 1989 „świeżo upieczony” doktor Włodarczyk odszedł od biurka w Miastoprojekcie – Nowe Tychy, by zostać kierownikiem Katedry Projektowania Architektonicznego WA PB. Bardzo szybko, bo w roku 1993 uzyskał stopień doktora habilitowanego i objął stanowisko profesora nadzwyczajnego.

W dalszej części seminarium głos zabrał szacowny Jubilat. Profesor Włodarczyk podziękował swoim współpracownikom z wydziału, przyjaciołom i wszystkim uczestnikom seminarium, które było zarazem jego pożegnaniem z Białymstokiem. Następnie przedstawił swój referat wprowadzający pt. „Teoria, praktyka, myślenie”. W dalszej kolejności o teorii architektury według Janusza A. Włodarczyka, a także o samym Profesorze, mówili: prof. zw. dr hab. inż. arch. Nina Juzwa („Profesor – jakiego znam”), prof. dr hab. inż. arch. Weronika Wiśniewska („Subtelność i dosadność”), arch. Tadeusz Barucki, dr inż. arch. Anna Dybczyńska-Bułyško („Wizja świata – wizja architektury”) oraz arch. Anna Tuszyńska („Kropka jest na końcu”). Po referatach głos zabrali goście z Krakowa: prof. zw. dr hab. inż. arch. Wacław Seruga i dr inż. arch. Andrzej Lorek. Prof. Seruga wręczył Jubilatowi medal Katedry Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

Po zakończeniu obrad uczestnicy seminarium spotkali się, w mniej formalnej i jeszcze miłszej atmosferze, w podbiałostockim Zapiecku, gdzie gościli ich w swoim wiatraku dr inż. arch. Adam Turecki i arch. Krzysztof Kulesza.

dr inż. arch. **Wojciech Niebrzydowski**

Książki profesora Włodarczyka:

- „Architektura szkoły”, Arkady, Warszawa 1992,
- „Życie znaczy mieszkać”, PWN, Warszawa 1997,
- „Oblicza architektury”, Politechnika Białostocka, Białystok 2000,
- „Około architektury”, Politechnika Białostocka, Białystok 2003,
- „Archinotatnik”, Wyższa Szkoła Techniczna, Katowice 2006,
- „Literacki słownik architektury”, Wyższa Szkoła Techniczna, Katowice 2007,
- „Prawda i kłamstwa architektury”, Politechnika Białostocka, Białystok 2009.

prof. Wacław Seruga wręcza medal prof. Januszowi A. Włodarczykowi
fot. B. Czarnecki



Planuję jeszcze trochę pouczyć angielskiego...

z magistrem Wojciechem Wójcikiem, starszym wykładowcą języka angielskiego w SJO Politechniki Białostockiej rozmawia Tomasz Hryniewicz

Skąd wzięło się u Pana zainteresowanie językiem angielskim?

Początki mojej fascynacji tym językiem zdominowała muzyka. To była połowa lat sześćdziesiątych, chodziłem do szkoły średniej w Sanoku. Słuchając The Beatles zacząłem się zastanawiać o czym śpiewają. Śledziłem też ewolucję muzyki Pink Floyd. Lubiłem Czesława Niemena, Genesis, Cata Stevensa, The Moody Blues, Leonarda Cohena... Nagrywałem na magnetofonie szpulowym audycje Piotra Kaczkowskiego, który puszczał całe płyty angielskich zespołów rockowych.

W jaki sposób zdobywał Pan płyty?

Mój starszy brat z Krakowa przywoził mi albumy Niemena. Sam też kupowałem polskie płyty, np. zespołu Breakout. Po studiach, gdy pracowałem już w Sanoku, pojawił się Tomek Beksiniński, przyszły prezenter radiowej Trójki. Przez dwa lata uczyłem go angielskiego. To właśnie on stał się dla mnie źródłem nagrań. Tomek miał dostęp do ogromnej płytoteki ojca i nagrywał mi różne utwory muzyczne.

No dobrze, ale czy słuchając muzyki można się nauczyć języka angielskiego?

Niektóre teksty utworów próbowałem tłumaczyć „po swojemu”. Później pomocne okazały się również podręczniki. Język angielski okazał się dla mnie bramą do poznawania świata w sposób niezależny i niecenzurowany. Człowiek chciał wiedzieć, co działo się za Żelazną Kurtyną. Był to okres, kiedy słuchałem radia BBC na falach krótkich. Było to coś jak „Wolna Europa” tylko po angielsku. I tu znajomość języka dawała mi ogromne możliwości.

W Sanoku zdał Pan maturę. Czy już wtedy wiedział Pan, które studia wybrać?

Rodzice namawiali mnie na studia weterynaryjne, mnie jednak zupełnie to nie interesowało. Uparłem się, by iść na anglistykę w Krakowie. Chciałem uczyć się tego, co lubię. Przystąpiłem do egzaminu i... udało się! Myślę, że zrobiłem na egzaminatorach wrażenie. Na ustnym pytywali mnie o zainteresowania i zauważyli moją determinację. Zwrócili też uwagę na siłę głosu i dykcję, a to – jak wiemy – w pracy nauczyciela jest bardzo ważne.

Jak się uczyliście?

W niektórych sklepach w Krakowie można było kupić oryginalne angielskie książki. Nie było ksero, więc je przepisywaliśmy. W tamtych czasach dostęp do informacji był utrudniony i może właśnie dlatego ludzie chętniej się uczyli. Dziś studenci zaczynają uczyć się na dzień przed egzaminem, przez co ich wiedza jest bardzo nietrwała i często chaotyczna. Na czwartym roku studiów zaproponowano mi granie w Teatrze Anglistów, prowadzonym przez wybitnego mediewistę, profesora Mroczkowskiego. Uważał on, że języka obcego najlepiej jest uczyć się przez grę aktorską. I tak oto w „Kupcu weneckim” Williama Szekspira zagrałem tytułową rolę – Shylocka.

Po ukończeniu studiów wrócił Pan do Sanoka.

Kuratorium w Rzeszowie oddelegowało mnie do pracy w moim rodzinnym mieście. Musiałem „odpracować” trzyletnie stypendium fundowane. W tym czasie



mgr Wojciech Wójcik

Początki pracy w Politechnice Białostockiej





Na kursie w Anglii

jako wychowawca brałem udział w pieszych rajdach w Bieszczady. Kontakt z przyrodą był dla mnie zawsze bardzo ważny. W międzyczasie mój przyjaciel ze Studium Wychowania Fizycznego na Politechnice Białostockiej powiedział mi, że uczelnia szuka anglistów. Tak więc znalazłem się tutaj.

Jak Pan wspomina nasze miasto?

Do Białegostoku przyjechałem w 1976 r. Pamiętam, jak szedłem z dworca PKP na ulicę Krakowską, a przy kinie Syrena pasły się krowy. Przez chwilę zastanawiałem się, gdzie ja przyjechałem (śmiech). Ale właściwie była to dla mnie nobilitacja, bo z nauczyciela w szkole pomaturalnej w Sanoku awansowałem na lektora wyższej uczelni.

Cały czas rozmawiamy o karierze zawodowej. A nie wspomnieliśmy jeszcze o Pańskim hobby...

Już na studiach zacząłem interesować się mistyką orientalną i kulturą Wschodu. Intrygował mnie zwłaszcza rozwój duchowy George'a Harrisona. Na dodatek kolega, z którym mieszkalem w akademiku, poprosił mnie o przetłumaczenie kilku tekstów o jodze. Był to impuls do działania i zachęta do pogłębiania wiedzy z tej dziedziny. Moja znajomość języka okazała się tu bardzo przydatna, ponieważ większość materiałów była dostępna jedynie po angielsku i tylko w Bibliotece Jagiellońskiej. Moje zainteresowania znalazły swój oddźwięk m.in. w pracy magisterskiej poświęconej elementom mistyki w literaturze amerykańskiej. W 1988 r. napisałem skrót mojej pracy pt. „Emerson's Nature Mysticism”, wydany w zeszytach naukowych UJ. Kilka lat później wydałem zbiór tekstów piosenek do nauki angielskiego pt. „English Through Pop”. Większość tekstów spisywałem „ze słuchu”. Wciąż poszukiwałem metody na najprzyjemniejszą naukę języka i wydaje mi się, że taki właśnie sposób spodobał się moim studentom.

To dość niecodzienny sposób uczenia się.

Ze względu na niewielką różnicę wieku między mną a studentami patrzyłem na zajęcia w sposób inny od pozostałych wykładowców. Na ćwiczenia przynosiłem magnetofon szpulowy Grundiga. Koledzy dziwili się, bo po co nosić taki ciężki sprzęt? Ale udało się mi wykonać kopie taśm dołączanych do podręczników angielskiego. To bardzo ułatwiło pracę.

Praca dydaktyczna



Jako pracownik dydaktyczny uczestniczył Pan w wielu szkoleniach i konferencjach.

W 1979 r. w Manchesterze i dziesięć lat później w Lancaster odbyłem kursy językowe organizowane przez konsulat brytyjski. Poznałem ludzi z kilkunastu krajów świata, przywiozłem też kilka przydatnych w technicznym nauczaniu języka książek.

Na uczelni pracowałem najpierw jako lektor, a później wykładowca i starszy wykładowca. Brałem też udział w kilku konferencjach i szkoleniach krajowych. Poza Studium Języków Obcych prowadziłem zajęcia również w Empiku, w TWP, NOT-cie... Udzielałem też prywatnych lekcji. W międzyczasie tłumaczyłem, głównie na angielski, najróżniejsze teksty naukowo-techniczne.

Równie aktywnie działa Pan na uczelni.

Współpracownicy kilkakrotnie wybierali mnie do pełnienia różnych funkcji. Pracowałem kilka ładnych lat jako Kierownik Zespołu Języka Angielskiego i miło to wspominam. Przez jakiś czas pełniłem też funkcję zastępcy Kierownika Studium do spraw dydaktycznych no i dość długo, bo przez trzy kolejne kadencje, reprezentowałem Studium Języków Obcych i inne jednostki międzywydziałowe w Senacie Uczelni.

Interesuje się Pan również nowoczesnymi technologiami.

Zawsze zastanawiałem się, w jaki sposób mógłbym wykorzystać komputer do nauczania języka. Na moją prośbę znajomi informatycy napisali kilka programów. Jeden z nich skutecznie eliminował problem ściągania podczas testów sprawdzających wiedzę. Nie zwykłem się chwalić, ale takie oprogramowanie bardzo ułatwiło pracę – zaoszczędziło dużo czasu i uatrakcyjniło nauczanie. Z mojej inicjatywy powstał program „Kreator Testów Językowych” napisany przez studenta informatyki jako praca magisterska u profesora Ostanina. Dalsza praca z komputerem doprowadziła do powstania jesienią 2004 r. autorskiej strony internetowej, która ciągle modyfikowana i ulepszana funkcjonuje do dzisiaj. Pod adresem www.wojpiasta.pl znaleźć można wiele materiałów dydaktycznych, testów i ćwiczeń wykonanych nie tylko przeze mnie, ale także moich studentów. Znalazły się tam również linki do interesujących stron związanych nie tylko z nauką języka angielskiego, takie jak np. „Zen stories”. Najważniejsze jest jednak to, że strona ułatwiła mi komunikację ze studentami. Słuchacz nie musi już zapisywać lub zapamiętywać wszystkich informacji potrzebnych do zajęć – każda prowadzona przeze mnie grupa ćwiczeniowa ma własną nazwę i podstronę. Można na niej sprawdzić np. wyniki wczorajszego testu lub zajrzeć do tzw. „syllabusa”. Ważne jest także to, że studenci są na bieżąco informowani o zmianach w planie zajęć. Stworzenie tej strony umożliwiło mi również w 2007 roku wyjazd do Istambułu, gdzie prezentowałem elementy e-learningu w dydaktyce języka obcego. Miałem też przyjemność zaprezentować strukturę i działanie mojej strony podczas VII Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

Osiągnięcia robią wrażenie.

Gdybym urodził się rok wcześniej, byłbym już na emeryturze. Co prawda mam już prawie 60 lat, ale póki nie zawodzi mnie pamięć i mam coraz większe możliwości techniczne, planuję jeszcze trochę pouczyć angielskiego.

Lubi Pan to, co Pan robi?

Gdybym nie lubił, to bym szukał innej pracy (*śmiech*).



Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki 2006 – prezentacja własnej strony internetowej



Teatr Studencki, „Kupiec Wenecki” Szekspira, rola Shylocka (pierwszy z lewej)

System ECTS – udręka czy ekstaza?

System ECTS, który znamy od kilku lat, służy przede wszystkim do tzw. transferu osiągnięć studenta. Stosowany głównie w stosunku do studentów wyjeżdżających w ramach programu ERASMUS na studia w uczelniach zagranicznych, wspomaga bardzo międzynarodową wymianę studentów.

Od 2001 roku spełnia dodatkową funkcję rozliczania studentów w uczelni macierzystej, co znajduje swoje odzwierciedlenie w regulaminie studiów (m.in. możliwość rejestracji na kolejny semestr z tzw. długiem kredytowym). Rozporządzenie MNiSW z dnia 3 października 2006 w sprawie warunków i trybu przenoszenia osiągnięć studenta spowodowało, że **obecnie ECTS staje się podstawowym narzędziem w zarządzaniu elastycznym systemem studiów opartym o efekty kształcenia**. Punkty ECTS, zwane „punktami zaliczeniowymi” (nie kredytowymi!), są przypisywane do efektów kształcenia. W planie studiów, tworząc programy ramowe poszczególnych przedmiotów, **należy zdefiniować wymagane efekty kształcenia**. Jeżeli dzisiaj absolwent naszej uczelni otrzymuje suplement do dyplomu, w którym podana jest liczba uzyskanych przez niego punktów ECTS, a przedmioty, które zaliczył w trakcie studiów nie mają zdefiniowanych efektów kształcenia, to taki suplement jest nieprawidłowy! Nieprawidłowy dlatego, że punkty ECTS przyporządkowano przedmiotom w sposób przypadkowy, nie wiążąc ich z efektami kształcenia, a kierując się liczbą godzin przeznaczoną dla danego przedmiotu, bądź uznaniem jego wagi. W niedalekiej przyszłości, czeka nas nauczycieli spora praca polegająca na przejrzeniu programów ramowych wszystkich prowadzonych przedmiotów i uzupełnieniu ich o brakujące elementy. Aby dobrze wykonać tą pracę, trzeba wiedzieć ile naprawdę czasu poświęcają studenci na zaliczenie danego przedmiotu, wliczając w to **godziny kontaktowe** (zajęcia z nauczycielem) oraz **pracę własną** (prace domowe, sprawozdania, przygotowanie do zaliczeń i egzaminów, itp.).

We wspomnianym rozporządzeniu MNiSW przyjęto, że **jeden punkt zaliczeniowy odpowiada 25-30 godzinom pracy** przeciętnego studenta. To oznacza, że np. zajęcia projektowe odbywające się w wymiarze 1h tygodniowo, a wymagające dużego zaangażowania, mogą mieć np. 5-6 ECTS-ów. Z drugiej strony weźmy np. przedmiot prowadzony tylko w formie laboratorium, na którym studenci wykonują określone ćwiczenia i sporządzają odpowiednie raporty już w trakcie zajęć. Jeżeli nie muszą oni wkładać dodatkowej pracy w celu zaliczenia, czyli osiągnięcia założonych efektów, to można mu przypisać jedynie 1-2 punkty ECTS. Jak się dowiedzieć, ile naprawdę czasu potrzebuje student, aby uzyskać zaliczenie?



Najprościej jest spytać każdego z nich, a wynik uśrednić. Potem warto zastanowić się, czy przekazywane treści przedmiotu nie są zbyt obszerne (za małe?), a wymagania nie są za wysokie (za niskie?). Może się okazać, że w jednym semestrze obciążenie studentów odpowiada np. aż 35, a w innym jedynie 26 ECTS-om. To zadanie dla wydziałowych komisji ds. jakości kształcenia, które współpracując z nauczycielami powinny zaproponować odpowiednie korekty w planach studiów.

Uznając wagę opisywanego problemu, Uczelniana Komisja ds. Jakości Kształcenia zaproponowała w nowej ankiecie służącej do pozyskania opinii studentów o przedmiocie i nauczycielu, pytanie: *Ile godzin w ciągu tygodnia (średnio) poświęcał/a Pan/Pani na ten przedmiot (wliczając w to godziny zajęć oraz czas przygotowania do egzaminu/zaliczenia)? (przedział od 1 do 14 godzin)*. Być może liczba 14 godzin tygodniowo wydaje się przesadzona, ale w obecnym planie studiów znajdują się przedmioty posiadające 10 punktów ECTS, co odpowiada właśnie takiemu zaangażowaniu studenta ($10 \text{ ECTS} \times 28 \text{ h} = 280 \text{ h}$, $280 \text{ h} / 20 \text{ tygodni} = 14 \text{ h/tydzień}$). **Począwszy od najbliższej sesji letniej, studenci zarejestrowani w systemie USOS będą mogli wypełnić taką ankietę elektroniczną** i być może już pod koniec tego roku kalendarzowego dowiemy się, ile czasu poświęcają studenci na każdy przedmiot semestru letniego. Im więcej osób wypełni ankietę, tym wiarygodniejsze będą jej wyniki. W ww. rozporządzeniu MNiSW powiedziane jest, że punkty ECTS należy przypisać wszystkim elementom programu studiów. Również praktykom, jeśli program je przewiduje i jeśli zawierają one określone efekty kształcenia. Praca dyplomowa (wykonanie) oraz przygotowanie do egzaminu dyplomowego zgodnie ze standardami kształcenia też powinny mieć przypisane odpowiednie punkty.

Jak widać, prawidłowe, a nie sztuczne wprowadzenie systemu ECTS, umożliwia równomierne obciążenie „uczących się”, w przeciwieństwie do dotychczasowego podejścia, gdzie jednakowa liczba godzin kontaktowych w semestrze oznacza równomierny „wysiłek” uczelni i niekoniecznie takie samo obciążenie studentów. **Do czego jeszcze można wykorzystać wspomniany system?** Jeśli studiowanie polega na osiągnięciu założonych efektów kształcenia udokumentowanych liczbą zdobytych punktów, to naturalna staje się elastyczność tego procesu. Te same efekty można osiągnąć studiując różne przedmioty (oczywiście związane z kierunkiem lub ze specjalnością). Wystarczy przewidzieć w planie studiów odpowiednią liczbę punktów z zaznaczeniem, że pochodzą one mają z przedmiotów wybranych według określonych zasad. Kolejną zaletą jest dostosowanie tempa studiowania do indywidualnych możliwości studenta. Jeśli w regulaminie studiów znajduje się zapis o warunkowej rejestracji na kolejny semestr po uzyskaniu określonej granicznej ilości punktów, np. 22, to niezaliczenie 2-3 przedmiotów nie musi oznaczać skreślenia lub powtarzania semestru. Już obecnie, na naszej uczelni, prodekan ds. studenckich często korzystają z tej możliwości. Może warto zastanowić się nad taką sytuacją, gdy student uzyskuje co semestr około 23-25 punktów i jest rejestrowany ciągle z długim kredytem. Po siedmiu semestrach (studia inżynierskie I stopnia) „uzbierał” tylko 170 ECTS-ów. Wpisujemy go zatem na kolejne semestry,



czyli 8 i 9, aż uzyska oczekiwaną liczbę 210 punktów uprawniającą do złożenia egzaminu dyplomowego. Jego studia trwają więc o rok dłużej, ale kończy je z dyplomem inżyniera. Być może niektórzy będą chcieli studiować krócej i dlatego zdobędą swoje punkty w ciągu 5-6 semestrów. Korzyści z tego faktu odnoszą i studenci, i uczelnia.

System ECTS zastosowany mechanicznie do planu studiów niestacjonarnych pokazuje wyraźnie na pewną niekonsekwencję, o której wiedzą studenci i nauczyciele, a której nikt nie odważa się zmieniać. Jeżeli każdy semestr tych studiów jest równoważny 30 punktom, to znaczy, że przeciętny student powinien poświęcić na uzyskanie opisanych efektów kształcenia około $30 \times 25h = 750h$. Zakładając, że mamy 10 zjazdów po 25 godzin każdy, możemy odjąć godziny kontaktowe i otrzymamy 500h pracy własnej studenta. Ponieważ semestr trwa 15 tygodni + 5 tygodni sesji, to średni tygodniowy nakład pracy wynosi 25 godzin. Zważywszy, że połowę weekendów przebywa na uczelni, przyjmijmy 6-dniowy tydzień nauki do końcowych obliczeń. Otrzymany wynik - to około 4 godzin dziennie przeznaczonych przez przeciętnego studenta „niestacjonarnego” na pracę własną. Szczerze mówiąc, chciałbym mieć jak najwięcej tak uczących się studentów. Czy trzeba to zmienić? Z jednej strony nie warto, bo kto przyjdzie na studia inżynierskie trwające np. 10 semestrów (po 21 punktów każdy). Z drugiej strony, warto zmienić sposób rejestracji na kolejne semestry tak, aby student mógł dostosować tempo studiowania do swoich aktualnych możliwości. Odpowiednia kampania reklamowa powinna zachęcić kandydatów do takich elastycznych czasowo studiów.

Od pewnego czasu mówi się o potrzebie zniesienia standardów programowych na rzecz standardowych efektów kształcenia i powiązaniu ich z krajowymi i europejskimi ramami kwalifikacji. To oznacza nieuchronną konieczność zmian w programach studiów. Jednak korzyści dla uczelni (wydziału) są wielorakie:

- tak opracowany program będzie zorientowany na efekty całego procesu studiowania, na wiedzę absolwenta, na jego umiejętności, a nie na to, czego był uczony;
- zwiększenie atrakcyjności wydziału/uczelni i większa liczba kandydatów (studentów);
- możliwość współpracy z innymi wydziałami, np. do wspólnego prowadzenia studiów II stopnia;
- obecność w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego, jako uczelni otwartej, elastycznej i przyjaznej dla studentów

Proces Boloński, jako swego rodzaju *spiritus movens* nadchodzących zmian, proponuje budowę programów studiów na podstawie efektów kształcenia. Nie narzuca żadnych treści programowych, wprost przeciwnie – promuje ich różnorodność oraz elastyczną organizację procesu dydaktycznego. To uczelnie, wydziały, a w szczególności nauczyciele akademicy, zdecydują o ich ostatecznym kształcie w najbliższych latach.

dr inż. **Jarosław Makal**, Pełnomocnik Rektora PB
ds. Wdrażania Procesu Bolońskiego

Opracowano na podstawie:

1. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Woźnickiego: *Formuła studiów dwustopniowych i zaawansowanych*. KRASP, Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2008.
2. Tomasz Saryusz-Wolski: *Prawidłowe funkcjonowanie systemu ECTS w uczelni. Korzyści wynikające z aplikacji o ECTS Label*. <http://erasmus.org.pl/index.php/ida/292/> (28-05-2009).
3. Materiały seminarium bolońskiego w Białymstoku, <http://www.erasmus.org.pl/preview.php/ida/292/> (13-05-2009).



ANKIETA w USOSweb

www.usosweb.pb.edu.pl

Studencie wypełnij ankietę

Oceń swoich nauczycieli

Wpłynij na jakość kształcenia

WYPEŁNIJ TERAZ!
ankieta jest anonimowa

„Bonan Tagon” – Dzień Dobry!



94. Światowy Kongres Esperanto odbędzie się w dniach 25 lipca – 1 sierpnia 2009 r. w Białymstoku, rodzinnym mieście twórcy tego języka Ludwika Zamenhofs. Obrady Kongresu będą miały miejsce w obiektach **Politechniki Białostockiej**.

Czy wiesz, że:

- Ludwik Zamenhof urodził się 15 grudnia 1859 r. w Białymstoku.
- Esperanto nie należy do żadnego narodu ani kraju.
- Znakiem Esperanta jest zielona gwiazda symbolizująca nadzieję na wszystkich 5-ciu kontynentach.
- Słowo ESPERANTO znaczy „mający nadzieję”.
- W języku Esperanto:
 - gramatyka ma 16 reguł,
 - każde słowo wymawia się tak, jak zostało napisane,
 - wszystkie rzeczowniki mają końcówkę „o”,
 - akcent pada zawsze na przedostatnią sylabę.
- Pierwszy Światowy Kongres Esperanto odbył się w dniach 5-12 sierpnia 1905 r. we francuskiej miejscowości Boulogne-sur-Mer. Wzięło w nim udział 688 uczestników z 20 krajów.
- Esperantyści, którzy w czasie imprezy esperanckiej porozumiewają się między sobą w swoim języku narodowym, nazywani są krokodylami.
- Esperantyści, którzy w czasie imprezy esperanckiej porozumiewają się między sobą w innych językach narodowych, nazywani są aligatorami.

za: Białostockie Towarzystwo Esperantystów: www.espero.bialystok.pl

Białostocki Salon Maturzystów 2009

fot. Rafał Oleksiewicz (SAF)



W dniach 22-23 września br. w Politechnice Białostockiej odbędzie się Białostocki Salon Maturzystów 2009. Impreza wpisuje się w cykl wydarzeń ogólnokrajowych, a jej pomysłodawcą jest Fundacja Edukacyjna Perspektywy.

Współorganizatorem Białostockiego Salonu Maturzystów jest Politechnika Białostocka, przedstawiciele Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Łomży, swoje poparcie wyraził też Podlaski Kurator Oświaty.

W trakcie Salonu odbędzie się szereg spotkań z przedstawicielami OKE, podczas których maturzyści zdobędą informacje na temat egzaminów dojrzałości w roku 2010. Uczniowie ostatnich klas szkół średnich, ich nauczyciele i rodzice zapoznają się także z ofertą szkół wyższych na rok akademicki 2010/2011 oraz ideą „kierunków zamawianych”. O kierunkach technicznych i tych bardziej zhumanizowanych opowiedzą przedstawiciele Politechniki Białostockiej.

Gorąco zachęcamy maturzystów do odwiedzenia Salonu – w jednym miejscu, w krótkim czasie można znaleźć szereg potrzebnych informacji pomocnych w wyborze przedmiotów maturalnych, a potem – kierunku studiów.

Ubiegłoroczny Białostocki Salon Maturzystów odwiedziło blisko 11 tysięcy osób!

Agnieszka Halicka





1



2



3



4



5



6

Z archiwum zdjęć PB: **1.** Manewry obrony cywilnej, elektrycy jako oddział łączności. Hala obrabiarek WM przy ul. Grunwaldzkiej, 1974 r. • **2.** Budowa akademików Politechniki Białostockiej w czynie społecznym (fot. P. Sawicki) • **3.** Pochód. Lata 70-te • **4.** Elżbieta Malczyńska podaje zupę po ćwiczeniach wojskowych. Stołówka w piwnicy przy ul. Krakowskiej, lata 70-te (fot. P. Sawicki) • **5.** Budynek kampusu przy ul. Wiejskiej • **6.** Matematyk, mgr Antonina Ochrmniuk, prezentuje wnętrze maszyny cyfrowej ODRA 1204. Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej WE przy ul. Grunwaldzkiej, 1975 r. (fot. P. Sawicki).